Nr 31. Dnia 8 lutego. Czwartek. Dnia 27 stycznia (8 lutego) 1883 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6. półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy nastę[pny] raz 8 kop.—**Małe** ogłoszen[ia]: jeden *wyraz* pierwszy ra[z] ... każdy następny raz 1... **Przewodnik adresow[y]** za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: ś. Jana z Matty W.
Piątek: ś. Apolonji Panny M.
Sobota: ś. Scholastyki P.
Niedziela: ś. Lucjana Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 31.
Zachód „ „ 4 „ 58.
Długość dnia godzin 9 minut 27.
Przybyło „ „ 1 „ 49.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: śś. Gaudentego i Eulalji.
Wtorek: ś. Juljana M. i Eufrozyny P.
Środa: ś. Walentego Kapł. M.
Czwartek: śś. Faustyny, Jowity i Jordana.

— Z powodu pamiątki św. Apolonji panny, która poniosła śmierć męczeńską r. 294 w Aleksandrji odbędzie się jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej o godzinie 9-ej zrana przed ołtarzem tej świętej solenna wotywa — a zarazem wedle dorocznego zwyczaju dokonany będzie obrzęd poświęcenia wina.

— W dniu jutrzejszym przypadają nabożeństwa pasyjne w kościołach:

Św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta i Św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu.

W kościele zaś św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej rozważanie stacyj męki bolesnej Zbawiciela Pana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się nabożeństwo odpustowe ku czci ś. Scholastyki panny — w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) na Nowem-Mieście.

— Jutro i we wszystkie następne piątki wielkiego postu w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) o godzinie 9-ej zrana wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu; — w kościele zaś św. Trójcy na Solcu o godzinie 9 i pół zrana msza święta z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

Przegląd polityczny.

Czujna i nerwowo usposobiona opinja publiczna z pewnem zaniepokojeniem przyjęła wiadomość o toczących się od niedzieli do wtorku naradach ministerjalnych w Wiedniu pod osobistem przewodnictwem cesarza. Dowiedziano się rychło, że przedmiotem tychże był projekt wybudowania nowych kolei strategicznych w Galicji i Węgrzech, nowa organizacja landwery przedlitawskiej, tudzież pomnożenie artylerji o dwa pułki. Wiadomości te w każdym razie nie powinny zatrwożyć miłośnika pokoju i *haussy* giełdowej. Uchwalono wprawdzie przystąpić do budowy kolei militarnej z Galicji do Munkacza na Węgrzech, a nawet podobno kilku linij pomniejszych, ale nie dodają, aby do wykonania tych projektów zamierzono dołożyć pośpiechu. I owszem — donoszą, że budowa będzie trwała 2 do 3 lat, co nie pozwala przypuszczać, aby w grę wchodziły pobudki rzeczywiście alarmującej natury. Projekt nowej organizacji landwery przepisujący, iż stan prezencyjny tejże podczas wojny wynosić ma 138,000 ludzi, różni się bardzo nieznacznie od przepisów obowiązującej dotąd ustawy z roku 1869.

Dr Ludwik Wolski wystosował dwa pisma, jedno do prezesa klubu polskiego w radzie państwa, JE. dra Grocholskiego, drugie do prezesa rady państwa, JE. dra Smolki, w których składa mandat poselski, uprzedzając tem samem wiadomą uchwałę Koła. Dr Wolski w słowach bardzo gorących i kategorycznych odpiera podejrzenia o wspólnictwo winy z drem Kamińskim — jeżeli w ogóle wina istnieje; dowodzi bowiem, iż w całej sprawie barona Schwarza nie brał bezpośredniego udziału i że rola jego rozpoczyna się dopiero z chwilą, gdy dr Kamiński udał się do niego, jako do adwokata zamieszkałego w Wiedniu, z prośbą o wytoczenie baronowi Schwarzowi jego imieniem procesu o zaprzeczoną prowizję. Dr Wolski nie szczędził przedstawień drowi Kamińskiemu, przestrzegając go, iż „wytoczenie sprawy przed forum sądowem może opłacić mandatem poselskim" i dopiero, gdy dr Kamiński pod żadnym warunkiem od pozwu odstąpić nie chciał, dr Wolski, *jako adwokat z zawodu*, nie widział słusznej przyczyny pozbawiania dra Kamińskiego pomocy prawnej i przyjął obronę sprawy.

Niesnaski w łonie skrajnej czyli niezawisłej lewicy węgierskiej, które miały zakończyć się wykluczeniem kilku antisemitów z klubu, przybrały inny obrót i skończyły się rozbiciem stronnictwa. Z dotychczasowego „klubu niezawisłych" wystąpiło 45—50 posłów, niechcących mieć nic wspólnego z antisemityzmem i mrzonkami socjalnemi kolegów i założyło klub nowy, który przybrał nazwę „niezawisłych z r. 1848". Program ogłoszony w dziennikach węgierskich przeniknięty jest duchem roztropnie liberalnym i nie różniłby się od programu lewicy (stronnictwa rządowego), tudzież umiarkowanej opozycji, gdyby nie ustęp, który powiada, że celem i kresem politycznej działalności nowo zreformowanego stronnictwa jest osiągnięcie prawnopaństwowej i gospodarczej niezawisłości Węgier w duchu idei r. 1848-go, przy zachowaniu unji personalnej z Austrją. Na czele nowego klubu ma stanąć Daniel Iranyi.

Norddeutsche Allgemeine Ztg straciła równowagę. W nowym komunikacie półurzędowym, przypisującym winę bierności Kurji rzymskiej w tz. rokowaniach ugodowych intrygom nieprzejednanych kardynałów polskich, msgra Ledóchowskiego i Czackiego, zapowiada ona, że tak długo rząd pruski nie przyłoży ręki do zasadniczej reformy ustawodawstwa kościelnego, dopóki nie uzyska pewności, że będzie miał do czynienia w sprawie ugody wyłącznie z Ojcem św., nie zaś ze stronnictwem centrum, sprzymierzonego z postępowcami. Centrum raz tylko — powiada organ p. Pindtera — poparło rząd, a mianowicie w sprawie ceł; odtąd nie mógł rząd nigdy liczyć na pomoc parlamentarną frakcji p. Windthorsta. To trudno jednak: katolicy pruscy nie mogą — choćby za miskę smacznej soczewicy — zaprzedać raz na zawsze swoich przekonań politycznych i ekonomicznych ks. Bismarkowi.

Taktyka wzajemnych ustępstw i przysług ma swą rację bytu; ale stałe szukanie sobie „najpoddańszych" pretorjanów w przyjaciołach politycznych p. Windthorsta i fochy, gdy ośmielą się zdradzić pewną samodzielność — to już zakrawa na poniewierkę idei parlamentaryzmu.

Gabinet p. Fallières dogorywa; nowy prezes ministrów tak mało żywi wiary w jego trwałość, że przestał nawet kompletować swoje kadry. Tymczasem p. Juljusz Ferry układa się z kandydatami do tek ministerjalnych, a w *couloir*'ach izby krąży już nawet lista przyszłych jej męczenników, na której migocą blaskami błędnych ogników nazwiska Waldecka-Rousseau, jen. Campenona, wiceadmirała Cloué i kilku innych, równie nieszczęśliwych. Spodziewają się powszechnie, że losy „gabinetu proskrypcyjnego" pana Fallières rozstrzygną się w piątkowych obradach senatu nad prawem o pretendentach. Przy wyborze komisji w biurach oka

15)

TAJEMNICA MOJEJ ŻONY.

Z OPOWIADANIA MŁODEGO MAŁŻONKA

UŁOŻYŁ

J. ALRYSSA.

(Dalszy ciąg.)

Jakoś nie bardzo dawałem wiarę słowom teściowej. Prawda, że drożyznę mamy wielką, ale znów *skromne, najniezbędniejsze* rzeczy, trzech tysięcy rubli pochłonąć nie mogły...

Korzystając tedy z przerwy w rozmowie, wziąłem porzucone przed chwilą rachunki, by się im trochę przypatrzeć...

Najpierwszym, jaki się oczom moim nasunął, był właśnie ów blado-różowego koloru (który wziąłem za list miłosny), przyozdobiony ogromnym, przez całą prawie długość ćwiartki ciągnącym się monogramem modystki... Strona zewnętrzna przedstawiała się wcale imponująco... a treść?... Hm! Napróżno odczytywałem raz i drugi trzymaną w ręku fakturę... pomimo bowiem najusilniejszych chęci, nic zrozumieć nie mogłem....

Balzac w swoich pamiętnikach, czy też listach dowodzi, że tylko ludzie prości (sic) piszą tak, by ich wszyscy zrozumieć mogli... umysły wyższe muszą się starać o dobór wyrazów, nie dla każdego dostępnych, któreby tłumom imponowały!... Widocznie warszawskie magazyny poszły za nauką znakomitego francuskiego autora!... I tak, pod wyrazami: Nota i dla w-żnej panny Wandy!... stało aż 8 pozycyj objętych wyrazami, których bez specjalnego wykształcenia, a co najmniej słownika, nikt nie byłby w stanie zrozumieć...

		Rs.
1.	Ciężarków ołowianych funt. 2!!! .	2.
2.	Crêpe lis!! kulis (sic) Gordon? .	4.
3.	Wolant, merla, kroasa	10.
4.	Balayeuse?!	8.
5.	Puff! fiszbiny	5.
6.	Tren muszlinowy	2.
7.	Różne dodatki	15.
8.	Robota (czego?)	10.
	Razem	56.

Tak więc same jakieś zagadki pochłonęły wcale ładną sumkę rs. 56!... nie licząc jeszcze sukni, o niej bowiem w całym rachunku niema nawet wzmianki!...

Odrzuciłem z gniewem ten głupi rachunek, w przekonaniu, że przecież w drugim na coś mądrzejszego natrafię!... Ale znów oprócz wyrazów i „dla panny Wandy..." te same dziwolągi... np. robota i dodatki, do jakiegoś „jedwabnego *nietoperza*"? rs. 80!!! dalej znów: „*japonka na futrze*"?!!! rs. 170. Wielki Boże! czy podobna by nasze panie, ulegając zręcznej szarlatanerji kilku szalbierek, narażały swych mężów na tak straszne wydatki, kupując rzeczy, których użytku żaden najrozsądniejszy człowiek zrozumieć nie może!...

Więc z takich to *niezbędnych* rzeczy miałaby się składać wyprawa Wandy?!... Nie, to niepodobna!... Były to zapewne jakieś przedmioty śmiesznej fantazji, które pochłonęły wprawdzie paręset rubli, ale trzech tysięcy kosztować nie mogły!...

W dalszych rachunkach natrafię pewnie na jakieś ważniejsze przedmioty!... Napróżno jednak przerzucałem fakturę za fakturą (a było ich ze 30), szukając owych tradycjonalnych koronek, wchodzących nieodzownie w skład wyprawy naszych prababek, które przekazywały je młodszym pokoleniom w spuściźnie; na nic podobnego tutaj natrafić nie mogłem! ani śladu aksamitów, atłasów... tylko wszędzie te same niezrozumiałe dziwolągi... a im wyraz dziwaczniejszy, tem wyższa przy nim cyfra!...

Widząc że już nie natrafię na nic *solidniejszego*, byłem ciekawy policzyć wiele też totak razem wynosić mogło? Naliczyłem więc już poważną dosyć sumę, bo *dwa tysiące rs.* wynoszącą, gdy na końcu obrachunku uderzyła mnie rzecz, na którą dotąd nie zwracałem co prawda uwagi... Brakło pokwitowania!... Przejrzałem szybko wszystkie rachunki, wszędzie to samo... żaden nie był pokwitowany!... Byłażby to tylko prosta nieuwaga ze strony moich pań?!... Znając lekkomyślność kobiet w sprawach pieniężnych, przypuszczenie to wydało mi się dosyć prawdopodobnem!... Zwróciłem się jednak z zapytaniem do żony:

— Ale Wandziu! widzę zapomniałaś wziąć pokwitowania... na żadnym z tych rachunków niema dowodu żeś go zapłaciła?

Żona spuściła oczy mocno zmięszana... Teściowa pośpieszyła z odpowiedzią:

— A bo to widzisz Wacławie!... te rachunki... nie są jeszcze... zupełnie *uregulowane*!...

— Co, nie zapłacone?! Czyż to być może?!

— A tak, zabrakło nam już pieniędzy!

— Ależ to niemożebne! przecież dług zaciągnięty wynosi trzy tysiące rs. W rachunkach naliczyłem dwa... pozostaje zatem jeszcze..

— Przyznam ci się — przerwała teściowa — że nie

zało się, że 142 senatorów sprzeciwia się prawu, a nawet protegowanej przez p. Ferry „tranzakcji“ z izbą, za uchwaleniem zaś ustawy proskrypcyjnej oświadcza się tylko 102—110. Cóż będzie?

Sprawa honoru wojskowego ministra wojny, jen. Thibaudin, porusza wszystkie umysły. Dzienniki monarchiczne z *Gaulois* na czele rozdzierają szatę na świadectwo oburzenia, iż tekę ministerjalną ośmielono się powierzyć człowiekowi, który złamał słowo żołnierskie, i zbiegł z niewoli pruskiej. Historja powiada istotnie, że jen. Thibaudin został w bitwach pod Metzem wzięty do niewoli, jako komendant 67 pułku, i że w grudniu r. 1870 uszedł z niewoli w Moguncji, poczem objął komendę 24 korpusu armji i po przegranej kampanji przeszedł na terytorjum szwajcarskie. Wojskowy dziennik niemiecki ogłosił w części urzędowej z d. 19 grudnia 1870, że „pułkownik Thibaudin złamał słowo i odsądzony jest od czci żołnierskiej.“

W Belgradzie na dworze króla Milana zaniepokojono się wielce demonstracyjnem przyjęciem, jakie książę czarnogórski zgotował w Cetynji pretendentowi do tronu serbskiego i nieubłaganemu wrogowi Obrenowiczów, księciu Piotrowi Karageorgewiczowi. Książęce honory, order Daniła, honorowe miejsce w senacie, a nawet ręka młodej, w Rossji wychowanej księżniczki Zorki,—oto szereg dotkliwych razów, wymierzonych dość otwarcie przeciw spokojowi króla Milana. Książę Piotr bez ziemi—nie świetna to partja dla księżniczki Zorki. Jeżeli książę Mikołaj nie waha się ofiarować mu ręki swej córy, to prawdopodobnie—tak rozumują w Belgradzie—ma pewne rękojmie, że nie pozostanie on zawsze „bez ziemi“. A zkąd ją dostanie i za czyją łaskawą protekcją? Król Milan wie o tem i dla tego się boi.

Br. Z.

Po obradach górniczych.

Siedm posiedzeń ogólnych, dwanaście sesyj podkomisyj specjalnych, w czasie od dnia 30-go stycznia do 7-go lutego—oto formalna strona zamkniętej już w roku bieżącym kadencji obrad górniczych.

Co się zaś tyczy strony materjalnej, to ta zamyka się w dwudziestu sześciu rezolucjach, z jakiemi występuje zjazd polskich górników wobec departamentu górniczego i władz prawodawczych.

Wprowadzone w wykonanie, rezolucje te mają być nowym, potężnym bodźcem dla rozwoju krajowego górnictwa.

Zsumujmy je w ogólne wnioski.

Dla podniesienia kopalń węgla i rozszerzenia rynku spożycia dla opału kopalnego w naszem zagłębiu węglowem zjazd wyjednywa: 1) podwyżkę cła na węgiel zagraniczny z 1 kop. do $2^{1}/_{2}$ kop. od puda; 2) obniżkę taryfy kolejowej dla węgla do $^{1}/_{65}$ kop. od puda i wiorsty w komunikacji wewnętrznej i do $^{1}/_{75}$ kop. w komunikacji tranzytowej; 3) przewagę węgla przez urzędników kolejowych w kopalniach; 4) uwolnienie wysyłających węgiel od opłaty drogom żelaznym frachtu za procent straconego przy przewozie węgla; 5) polecenie drodze warszawsko-wiedeńskiej przewozu *maximum* 600 pudów węgla w jednym wagonie; 6) przyśpieszenie budowy stacji przeładowywań węgla na Pradze; 7) przedłużenie linji drogi żelaznej iwangrodzko dąbrowskiej od stacji Strzemieszyce w jednym kierunku do Dąbrowy, w drugim przez Niwkę, Modrzejów i Sielce.

Celem podniesienia przemysłu żelaznego zjazd uchwalił: 1) podwyżkę cła na surowizny z zagranicy do 15 k. od puda; 2) zniesienie cła na koks; 2) zniesienie cła na takie artykuły, jak kwarc, magnezyt i banksyt, których w kraju niema, a które używają się w zakładach żelaznych; 4) przywrócenie pożyczek na zastaw zakładów górniczych; 5) zakaz wywłaszczeń na rzecz rudy żelaznej: 6) zezwolenie właścicielom eksploatować rudę na własnych gruntach bez koncesyj; 7) budowę odnogi bocznej drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej, począwszy od punktu między stacjami Końsk i Nieborowo, któraby przechodziła przez całą grupę zakładów żelaznych do miasta Przedborza; 8) pozwolić górnikom II-go okręgu przechowywać materjały wybuchowe w magazynie rządowym w osadzie Suchedniowie.

W sprawie rozwoju przemysłu cynkowego zjazd powziął następujące rezolucje: 1) podnieść cło na cynk zagraniczny, tak w płytach, jako też i w arkuszach, oraz na biel cynkową; 2) uwolnić od cła zagraniczną rudę cynkową.

Są to wnioski szczegółowe, dotyczące każdego z trzech pierwszych punktów programu oddzielnie. Odnośnie zaś do ogółu tych punktów programu, razem wziętych, zjazd postanowił: 1) pobudować niezbędną ilość dróg podjazdowych do zakładów i kopalń w obu okręgach górniczych podług przepisów o budowie tych dróg, opracowanych przez komitet techniczno-inspekcyjny dróg żelaznych; 2) przyprowadzić do właściwego stanu drogi szosowe w obu okręgach górniczych; 3) dać prawo przemysłowcom górniczym do budowy szos i kolei konnych z przywilejem obowiązkowego wywłaszczania na ten cel gruntów; 4) dać prawo przemysłowcom budować koleje konne na szosach; 5) zezwolić przemysłowcom górniczym nabywanie gruntów, przeszłych na własność włościan w 1864 i 1866 latach, w celach budowy zakładów, kopalń, dróg i kanałów; wreszcie 6) opracowanie map dla obu okręgów górniczych, z zaznaczeniem kopalni dawniej i dziś istniejących.

Dla przyśpieszenia urządzeń szkolnych w Dąbrowie zjazd uchwalił, ażeby projekt szkoły sztygarów p. Hempla był roztrząsany jednocześnie i w zestawieniu z projektem, jaki opracuje komisja, przez zjazd wyznaczona.

W końcu, co się tyczy urządzeń robotniczych, zjazd postawił dwie konkluzje: 1) otwarcie w I-ym okręgu górniczym jednego dla wszystkich zakładów i kopalni stowarzyszenia emerytalnego podług projektu, opracowanego przez specjalną komisję, oraz zatwierdzenie projektu ustawy kas pomocniczych przy każdym zakładzie i kopalni oddzielnie, wygotowanego przez tęż komisję i 2) otwarcie w II-im okręgu górniczym przy zakładach i kopalniach, sposobem próby, kas wzajemnej pomocy i oszczędnościowych, podług przepisów, opracowanych przez oddzielną komisję.

Oto są rezolucje pierwszego zjazdu górniczego, podpisane przez 39-u jego członków, streszczające całą działalność tegorocznej kadencji.

Tak rezolucje te, jak i cały zjazd w ogóle, nasuwają nam kilka uwag...

Przedewszystkiem chętnie przyznajemy, iż wszelka praca zbiorowa ludzi, poświęcających się jednej gałęzi przemysłu, posiada niezaprzeczoną doniosłość, tembardziej zaś, gdy praca ta ma zapewnioną inicjatywę praktycznego rozstrzygnięcia zawiłych spraw i torowania dróg postępu.

To też zjazd górników Królestwa polskiego, jako pierwsza próba podobnej pracy, zyskał odrazu sympatję, której pozbawiony nie będzie nawet w wypadku, gdyby jego uchwały nie osiągnęły zamierzonego rezultatu...

Lecz doświadczenie poucza i ono też dostarczy zapewne niejednej wskazówki co do niezbędnych na przyszłość ulepszeń.

Tak np. grono tegorocznych uczestników zjazdu było zbyt zamknięte i specjalne, a technicy krajowi, których na zjeździe było zawsze kilku, pierwszeństwa głosu ustępowali przemysłowcom; oprócz energicznego przemówienia p. Lisickiego, reszta górników była wzywana głównie do udzielania informacyj, unikając samodzielnych wystąpień.

A przecież nie będziemy w błędzie, sądząc, iż właśnie jedni tylko technicy górnicy mogliby nadać dyskusjom ton ogólniejszy, rozszerzyć ramy obrad, które toczyły się w zbyt jednostronnym kierunku.

Nie piszemy krytyki zjazdu, lecz streszczamy nasze wrażenia, jakie wynieśliśmy z świeżo zamkniętych posiedzeń...

Zresztą, nie wypada nawet dziwić się, że pierwsza próba zjazdu była istotnie *pierwszą*, to jest nie wolną od licznych usterek; przemysłowcy górniczy zbyt skwapliwie usiłowali wyzyskać sposobność wyjednania sobie dogodnych koncesyj, może nawet tak skwapliwie, iż nie zawsze ważyli praktyczność swoich uchwał.

Każdy przyzna racjonalność ceł ochronnych, jako środka czasowego dla gałęzi pracy, wymagającej protekcji, pracy zbyt jeszcze słabej, ażeby mogła się ostać śród nieprzyjaznych warunków konkurencji; lecz czyż można być na tyle, nie powiemy śmiałym, lecz tylko ryzykownym, ażeby żądać raptownych zwyżek w taryfie celnej i w tych tylko zwyżkach dopatrywać się jedynej deski zbawienia dla górnictwa krajowego?

Weźmy dla przykładu choćby tylko węgiel.

Opodatkowanie kopalnego opału zagranicznego w takiej wysokości, jak żądają właściciele kopalń, odrazu zamknie nam granicę dla węgla szląskiego i stworzy monopol cen na węgiel krajowy. Czy ostatni rzeczywiście potrzebuje tak wysokiej protekcji i czy dotychczasowe cło nie daje jej w dostatecznej mierze? Wszak w ciągu dziesięciu lat ostatnich produkcja węgla podniosła się u nas z 7-iu do 85-iu miljonów pudów rocznie!

---

spodziewałam się takiej niedelikatności z twej strony! robisz badania jak z obcego!

— A ja przyznam się mamie, że również nie spodziewałam się po niej takiego sza..... takiej nieroztropności... by dla nabycia kilkunastu fatałaszków... marnować tyle pieniędzy.

— Proszę się nie zapominać... Pan mnie obrażasz...

— Waciu!—zawołała błagalnym głosem Wanda.

— Nie mam zupełnie zamiaru obrażać mamy! ale powtarzam raz jeszcze, że nie pojmuję takiej rozrzutności.

— Jakże więc chcesz? miałam ją wydać bez wyprawy?

— A śliczna doprawdy wyprawa... same cudaki... nietoperz... kulis... puff... i licho tam wie co jeszcze?

— Że też wy mężczyźni decydujecie o rzeczach, których nie rozumiecie. Nazwy, przyznaję, mogą być dziwaczne, ale zawierają rzeczy najkonieczniejsze, bez których żadna kobieta żyjąca w świecie obyć się nie może.

— Trudno mi w to uwierzyć. Co do mnie, chętnie byłbym wziął Wandę bez takiej wyprawy.

— Przepraszam, na to nigdybym się nie mogła zgodzić. Wyprawa mojej córki należała do mnie.

— Nie mam przyjemności w zaprzeczaniu.

— Zresztą przecież to wszystko da się jeszcze jakoś załatwić—rzekła teściowa, powracając znów do taktyki słodyczy.

— Byłbym mamie bardzo wdzięcznym, gdyby mnie zechciała objaśnić w jaki sposób.

— Właśnie ja też chciałam zasięgnąć twojej rady.

— Nie widzę innej nad tę, że trzeba będzie zapłacić.

— Wiesz przecie, że obecnie nie jestem przy pieniądzach.

— Należało o tem pomyśleć wcześniej.

— Wymówka twoja jest zupełnie niesłuszną. Jeżeli bowiem rachunki i rewers nie są jeszcze zapłacone, to nie pochodzi to z braku chęci z mej strony, a tylko skutkiem zawodu w interesach, a jak obecnie, to i zwłoki w nadesłaniu pieniędzy, których oczekuję od mojego brata.

Wzruszyłem ramionami, uśmiechając się szyderczo. Teściowa udawała, że liczy na pieniądze od brata. Wiedziałem co o tem trzymać. Żaden lis na polowaniu w Anglji nie umyka tak przed sforą ścigających go chartów, jak ten braciszek przed swymi wierzycielami. Straciwszy już oddawna cały majątek, obecnie wysilał się tylko na najrozmaitsze koncepta, by wyprowadzić w pole tych, którzy mu najwięcej dokuczali.

— Winszuję—odpowiedziałem z ironją.—Nie wiedziałem, że wujaszek stanął tak świetnie w interesach.

Snać teściowa dorozumiała się tych słów, bo raz jeszcze zmieniwszy taktykę, wymówiła z wymówką:

— Nie spodziewałam się Wacławie, byś tak źle ocenił mój postępek. Jeżeli bowiem posunęłam się aż do zaciągnięcia długu i to u takiej Lichwiarskiej, to nie zrobiłam tego dla swojej przyjemności, a jedynie przez wzgląd na ciebie. Widząc bowiem jak bardzo kochasz Wandę, nie chciałam opóźniać waszego związku z powodu wyprawy. Nie do takiej więc wdzięczności mogłabym mieć prawo....

Oto co się nazywa rozumować po kobiecemu, pomyślałem sobie, po naszemu bowiem wychodziło to coś na owe: „Nie dość że mię zmyto, ale i obito.“

Tymczasem teściowa pod wrażeniem obrażonego uczucia, ucałowawszy córkę, zabierała się do wyjścia.

Nie miałem zamiaru zatrzymywać jej dłużej. W przedpokoju, dokąd ją przeprowadziłem, żegnając się ze mną, wyrzekła:

— Przykro mi bardzo, że jestem zmuszoną żądać od pana tej małej przysługi, byś za mnie zastąpił ów miesięczny dług, ale to chwilowo, dziś jeszcze telegrafuję powtórnie do brata...

Szkaradna przewrotność tej baby wyprowadziła mnie z cierpliwości.

— Życzę pomyślnego skutku — odpowiedziałem drwiąco.—Na przyszłość jednak radziłbym mamie nie powtarzać takiej próby, eksperyment to niebezpieczny i niezawsze prowadzi do celu!

Gwałtowne szarpnięcie drzwi wchodowych przekonało mnie, że zostałem zrozumianym...

XI.

Pozbywszy się matki żony, lżej odetchnąłem. Zamiast jednak powrócić do Wandy, udałem się do mego pokoju; czułem bowiem, że potrzebuję się zastanowić nad tem, co mi dalej uczynić wypadnie.

Po dzisiejszej dopiero rozmowie z teściową zaczynały mi się otwierać oczy na wiele rzeczy, na które przedtem nie zwracałem wcale uwagi. Matka Wandy, jako wdowa po dość znacznym urzędniku, utrzymywała się przeważnie z emerytury, którą dla siebie i dwóch nieletnich córek pobierała. Prócz tego miała podobno kapitał, takby przynajmniej wnosić należało z częstych narzekań na interesa pieniężne, z któremi, jako kobieta, wiele miała kłopotów. Jakiej to jednak natury były te interesa, nie śmiałem się dopytywać, nie chcąc by mnie posądzono o interesowność, wtedy już bowiem łatwo było odgadnąć, dlaczego należałem do codziennych gości w domu matki Wandy. (*d. c. n.*)

Dlaczego opozycja, która liczebnie była dość silna i poważna, nie odezwała się energicznie przeciwko uroszczeniom celnym, nie zdobyła się na wszechstronnie umotywowany referat?

Tak w tej, jak i w innych sprawach zwyciężyli przemysłowcy...

Żądać dużo, ułatwiać sobie pracę tak wygodnym środkiem, jak cło—to rzecz najłatwiejsza; mniejsza o to, jaką korzyść wyniesie ztąd ogół spożywców...

Lecz zjazd górniczy posiadał i jasne strony swojej działalności; poruszył on ważną sprawę komunikacyj, taryf kolejowych, praw gruntowych, koncesyj i wywłaszczeń, słowem wysnuł całe pasmo środków czysto lokalnych — podniesienia przemysłu.

Sądzimy, iż na tem właśnie polu—o ile naturalnie rezolucje zjazdu mogą mieć skutek praktyczny—da się zrobić bardzo i bardzo wiele, nawet pomimo ceł...

Warunki miejscowe są tak jeszcze słabo zastosowane do szerokich zamierzeń przemysłowych, iż praca nad ich zreformowaniem, nad wytworzeniem z nich potężnych czynników wytwórczych nie da się zamknąć w tygodniowej dyskusji.

W końcu jedna jeszcze uwaga. Wielu z zaproszonych do uczestniczenia w obradach zjazdu, z konieczności odgrywało rolę tytułowych jego członków. Czyby na przyszłość nie dało się usunąć restrykcji co do języka dyskusyj, które mogłyby być bardziej ożywione i bardziej wszechstronne, gdyby wszyscy mogli brać w nich udział...

Wreszcie, należy też przypomnieć podkomisjom—szkolnej i robotniczej, że sprawa zakładu sztygarów bierze początek w r. 1829-ym, a sprawa kasy emerytalnej agituje się od lat dziesięciu.

Fr. Olszewski.

Teatr.

„Kto winniejszy", czy kobieta, która upadłszy w chwili słabości, całe życie za jeden błąd pokutuje, czy też mężczyzna, który wyzyskawszy dla swej uciechy tę słabość, obarczywszy moralną egzystencję uwiedzionej przez siebie ofiary piętnem hańby, obciążywszy byt jej materjalnemi obowiązkami nad siły, pozostawia kochankę i matkę swego dziecka na pastwę losu, nie znającego litości dla kobiety, a sam korzysta z bezkarności zapewnionej mu kodeksem, a usankcjonowanej przez opinję publiczną?

Takie pytanie rzuca pani Zofja Mellerowa w najnowszej swojej trzyaktowej sztuce odegranej wczoraj poraz pierwszy na scenie teatru rozmaitości.

Pytanie to jest rzeczywiście rzucone raczej w tytule, aniżeli postawione na scenie—jak to się dzieje zwykle w pewnej kategorii tak zwanych tendencyjnych utworów, w których najwybitniejszą zasługą jest dobra intencja autora.

Ażeby takie palące zadanie podjąć, podźwignąć i przenieść na deski teatralne, trzeba mieć silne barki urodzonego dramaturga, trzeba przetrawić umysłem myśliciela, odczuć sercem poety — słowem trzeba głęboko patrzeć w życie.

Otóż pani Mellerowa, pisząc swoją sztukę, patrzała przedewszystkiem w—teatr.

Teatr ma także swoje życie repertuarowe, które na różne tezy społeczne posiada zapas gotowych sytuacyj, gotowych figur; nowy utwór z takiego teatralnego punktu widzenia bywa tylko nową kombinacją ruchów i wzajemnych do siebie tych figur stosunków, dopasowanych do pewnego z góry powziętego założenia; scena przedstawia się jak szachownica, na której autor próbuje inaczej odegrać partję, rozmaicie już przed nim przez innych grywaną.

Jestto zabawka, nie gorsza od innej, tam gdzie idzie o lekką rozrywkę dla publiczności interesującej się bardziej zręcznością pisarza, aniżeli wartością urabianej przez niego treści, ale za błaha gdy sobie obiera za temat jedną z najboleśniejszych anomalij ustroju społecznego.

Życie nie jest grą w szachy, obliczoną na zamatowanie uwagi galerji; ma ono swoje głębsze strony, na które nie dość spoglądać z krzesła w widowni teatralnej, lub z pomocą biurka feljetonisty, tajemnice, do których dostęp daje tylko twórczość poetycka.

Kiedy Augier przedstawia nam w „Rodzinie Fourchambault" matkę zmuszoną spowiadać się z grzechu młodości przed synem, który temu grzechowi życie zawdzięcza; kiedy Sardou w „Starych kawalerach" doprowadza w oczach widzów do spotkania się syna naturalnego z ojcem rozpustnikiem, obaj czynią to z wytrawną znajomością zarówno życia jak sceny, z gruntowną świadomością tego co z życia przejść może na deski teatralne i czem scena może udramatyzować życie; obaj potęgą talentu zniewalają widza do uznania, że dziać się tak nietylko mogło, ale musiało, że sytuacje wyrwane są z drgającej prawdą rzeczywistości, że ludzie szamoczący się w nich żywią życiem nietylko scenicznem, ale realnem, na niem tu ze wzorowanem.

Ale kiedy pani Mellerowa umieszcza u gospodarza wiejskiego w charakterze gospodyni nieszczęśliwą ofiarę kawalerskich wybryków jakiegoś podstarzałego Don Juana, a synowi jej kochać się każe w córce owego hreczkosieja i z tego węzła wysnuwa jedną po drugiej sceny matki z synem, syna z ojcem, i uwodziciela z uwiedzioną, widz nie zarzuci jej wprawdzie nieprawdopodobieństwa głównej osnowy, bo wszystko to zdarzyć się mogło, ale zapyta czy się *tak* zdarzyło, czy umotywowaną jest konieczność upokarzającego wyznania matki, czy w ten sposób mógł mówić ojciec z synem, czy nie jest wykroczeniem przeciw delikatniejszym uczuciom publiczności postawienie wobec siebie kobiety i mężczyzny, których w wyobraźni widza łączy tylko jeden fakt, narzucający się myśli przy ich spotkaniu wspomnieniem tak misternie przez Augiera ominiętem?

Takie jest wrażenie każdego komu nie imponuje ani gruby efekt sceniczny, ani literacka chłodna retoryka bohaterów p. Mellerowej; widzi się przed sobą nie życie, ale konwenans teatralny, nie ludzi, ale figurki wyobrażające pewne ogólnikowe autorki o ludziach pojęcia, nie sytuacje rdzennie dramatyczne, lecz sceny przystosowane do danego motywu według repertuarowego szematu.

Raz tylko w ciągu swej działalności komedjopisarskiej pani Mellerowa spotkała się na scenie oko w oko z prawdą życiową, w „Fałszywych blaskach", stanowiących dotychczas jedyne świadectwo, że autorka umie spożytkować materjał, którego jej dostarcza życie obserwowane wiernie i zbliska.

Powodzenie tego obrazka z istotnym napisanego talentem powinnoby było stać się dla pani Mellerowej wskazówką, że twórczość pisarza scenicznego szukać musi podstawy nie w świecie teatralnym lub książkowym, ale w życiu rzeczywistem, że tego życia nie zastąpi dyletancka tendencyjność tak, jak ludzi żywych nie zastąpią banalne o ludziach i stosunkach społecznych opinje, że jest różnica między utworami, które dadzą się utrzymać w repertuarze z takiemi, które zostaną w literaturze — nareszcie, że oklask oklaskowi nierówny...

Komedja „Kto winniejszy", w której role p wierzono paniom Rakiewiczowej, Ostrowskiej, Lüdowej, Czakównie i Gilskiej, oraz pp. Ostrowskiemu, Ładnowskiemu, Grzywińskiemu, Prażmowskiemu, Galasiewiczowi i Stromfeldowi, poszła gładko i graną była starannie.

W. B.

Na tle epoki Sobieskiego.

Kraków 5-go lutego 1883-go roku.

Mieliśmy przedsmak tego, co przyjdzie w wrześniowe dni...

Już to Kraków umie obchodzić jubileusze. Rok 1883 ci to rok Sobieskiego. Akademja wydaje materjały źródłowe, historycy nasi choćby na chwilę odstępują od swych specjalnych studjów. żeby rzucić choćby kilka rysów na dzieje króla Jana III-go, miasto poświęca tablice pamiątkowe, będzie wystawa pamiątek z epoki Sobieskiego, pochód historyczny, turnieje czy karuzele...

Dziś odbył się bal kostjumowy na tle epoki Sobieskiego. To tylko „jeneralna próba" uroczystości wrześniowych. W Wiedniu zepchnięto nas na szary koniec. Gdyby król Jan III-ci nie był poznał już za życia czem jest wdzięczność rakuska, to w dwieście lat strzeliła ona w bujne kwiaty w historykach *à la* Klopp, w uchwałach rady miasta Wiednia, które zapomniało co było winno polskiej odsieczy... Sobieskiemu zdawało się, że dowodził krucjatą, a był tej krucjaty *„le grand Godefroy"*. Po dwustu latach „wdzięczna pamięć" austrjacka i wiedeńska czci na pierwszem miejscu Stahrembergów, Karolów Lotaryńskich, Janów saskich, Kolonitschów, Liebenbergów, Kielmanseggich, Gruenerów czy Franków. Dla Sobieskiego został... szary koniec!

Więc uczcijmy sami pamięć wielkiego czynu i wielkiej ofiary, jednej z tych, któreśmy „za naszą i waszą" sprawę tyle razy — zwykle z jednakim skutkiem — czynili. Historycy osądzili ostro politykę Jana III-go; odsiecz Wiednia, dzień 12-ty września 1683-go roku, pozostanie przecież świetną kartą wśród dziejów upadku. Byliśmy „bulwarem" chrześcijaństwa i zachodniej cywilizacji, tuśmy odnieśli jedno z najświetniejszych zwycięztw na wyłomie. Byłto ostatni czyn, co dowodził, żeśmy zdolni czynów. Co potem nastąpiło — to dzieje bierności, rozkładu, to proces fatalny...

Dzisiejszy bal kostjumowy „Koła artystyczno-literackiego" powiódł się doskonale. Szlachetne cele: teatr poznański, zakupno „Gladjatora" Welońskiego dla muzeum sztuki polskiej i inne cele artystyczne i literackie Koła, to wystarcza. żeby ze wszech stron ściągnąć gości, a komu przyjechać nie było danem, boć *non omnis adire Korinthum,* ten przysłał swą cząstkę brzęczącą. Dochód 4.000 złr. przenosi.

W salach Sukiennic zebrało się około tysiąca osób. Był „kto żyw". całe nasze krakowskie *„tout Paris"*, cała nasza kolonja zimowa i goście bliżsi i dalsi. Między nimi p. marszałek Zyblikiewicz, szereg członków rady państwa, członkowie komitetu przedwyborczego dla Galicji zachodniej, który właśnie zjechał na obrady. Sala przepełniona.

Na dany znak wchodzi herold ze znakami „Koła literacko-artystycznego" i zapowiada przybycie pochodu historycznego. Przodem idą dwaj hussarze pancerni od stóp do głowy, ze skrzydłami na ramionach. Za nimi kroczy hetman koronny Jabłonowski, jak chcą jedni, czy hetman polny Sieniawski, jak utrzymują drudzy, czy nawet sam król Jan, jak mówią trzeci... To prezes Koła, Juljusz Kossak, w stroju, który mógł nosić Jan III-ci, gdy szedł na tatarski taniec. Kontusz i kiereja, guzy i pas, czapka czy karabela, wszystko wierne i autentyczne. I dla tej „ścisłości historycznej" poświęcił Kossak nawet... (zapisuję ten fakt dla historyka niespisanych jeszcze dziejów ofiarności naszej *pro publico bono*) poświęcił swą znaną... bródkę. I wierzajcie mi, przypominał Kossak Jana III-go z tej wiedeńskiej potrzeby. Bo monumentalne popiersie króla Jana, które zdobiło salę, dar świetny mistrza Gadomskiego dla „Koła", to już stary król wilanowskiej doby, po mołdawskiej wyprawie, z kapryśną francuzicą przy boku, która była niegdyś Marysieńką...

Kossak prowadził damę w stroju weneckim z końca XVI-go wieku, panią D. Za nim królewicz Jakób. To już czysty „Fanfanik" z wiedeńskiej wyprawy. Chłopak jak świeca, dziarski a żwawy. Żupan czerwony, ryngraf, napierśnik, naramienniki, karwasze ze stali, buzdygan rotmistrza w ręku! To młody Kossak, śladem ojca artysta i malarz. Prowadzi „Sławę", postać o greckich rysach, zda się ożyłą grecką muzę (pani B.). Znakomitym rotmistrzem hussarji pancernej z wiedeńskiej wyprawy — to skarbnik nad skarbniki, artysta-malarz Abramowicz. Pancerz na piersi i wilczura przez ramię, i krzywa szabla przy boku, i postawa — tak musieli wyglądać bohaterzy z pod Wiednia czy Parkanów. Wiernością również archeologiczną odznaczał się inny rotmistrz chorągwi pancernej, w kolczudze i misiurce, z buzdyganem w ręku, p. Ziemięcki, sekretarz balu; świetny kostjum miała pani E., choć nieco późniejszej epoki, postać *rococo* od stóp do głów, której pierwowzoru szukałbyś w *Petit-Trianon* chyba.

Ale palma należy się kostjumom wschodnim. Idzie Hassan, basza Damaszku, co dowodził lewem skrzydłem pod seraskierem Kara-Mustafą. Inni mówią, że to nawet jakiś kalif Bagdadu, takie spojrzenie pana wiernych i potomka proroka, takie na nim tkaniny i brokaty bogate, taka broń za pasem. To Benedyktowicz, czarodziej naszych borów, naszych zachodów słońca — na płótnie. Prowadzi czerkieskę — zda się z aułu Szamyla (pani L.). Idzie znów jakiś albańczyk czy skiptar; za pasem cały arsenał, spojrzenie, wąs — które każą się jednać z Bogiem, a żegnać z ludźmi, takie straszne. To Gramatyka — malarz religijny. Imponuje zdaleka ataman kozacki, postać przepyszna, która zdaje się mówić: albo uszanujecie wolności wszystkie i samorząd kozaczyzny, lub biada wam... To p. Sz.

Zjawiskiem najoryginalniejszem tegorocznego balu, to napad tatarów. Spadła ich cała horda. Chan, mirze i sporo chłopstwa, na postronkach pędzą przed sobą pełno branek w jasyr, krasawic z nad Dniestru i Sanu, a snać zapuścił się tatarzyn i głębiej, bo wiedzie i laszki z krakowskiej ziemi... Tatarzy przewyborni, podobno pierwowzory — na „Sobieskim pod Wiedniem" mistrza Matejki. A jest w nich rysunek mistrza. Chan to nad chany idzie przodem. Gdzie jego koń przeleci, tam trawa nie porośnie. A postać to królewska, z takich chanów powstawali sułtani i kalify. Ten musi być szczególniej z światoburzców rodu, gdzie on się przejdzie, tam przechadza się gniew Boży. To Styka — malarz religijny i idealista w sztuce.

Ale dość już...

O tych co nie byli w kostjumach, pisząc o balu kostjumowym, milczę. Podobno panie z arystokracji pragną zachować się na pochód i bal kostjumowy we wrześniu. Szkoda. Jeżeli kostjumy damskie w tym roku nie dopisały, tak jak w poprzednich, to winą ta rezerwa.

Porównywając z przeszłemi balami kostjumowemi, widzimy postęp: więcej typu, więcej wierności historycznej czy etnograficznej, więcej stylu. Za to mniej przepychu i mniej kostjumów. Krakowianki, rusałki co zaludniały przeszłe bale, gdzieś znikły. Przyczyniło się do tego fatalne zrozumienie balu „na tle epoki Sobieskiego..."

Przesunął się ładny obrazek przed nami i kawałek świetniejszej przeszłości. Dzielę się niem z wami serdecznie. Przebaczcie, że tak blade odbicie.

Zabawa musiała się rozwinąć ochoczo — bo kiedy kończę ten list, żeby go wam rannym odesłać pociągiem,

rynek krakowski dudni od rozjeżdżających się powozów. Widzicie, że na ochocie i animuszu nam nie brakuje. Nie wnoście z tego, żeby młodzież krakowska żyła tylko według tych słów Sobieskiego do Marysieńki o Minionku (królewiczu Aleksandrze): „Wolałbym, żeby się nie uczył, niżeli żeby miał stracić fantazję.“

Kraków i do tańca i do różańca...

T. R.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *St. Pet. Wied.* donoszą, iż stypendja w wysokości 600 rs. rocznie, udzielane przez ministerstwo oświaty studentom kończącym uniwersytet, którzy pozostają przy nim nadal w celu przygotowania się do działalności profesorskiej, będą w przyszłości przyznawane dopiero po uprzedniem zasiągnięciu od rad uniwersyteckich szczegółowych danych o każdym kandydacie.

= Według gazet rosyjskich, ministerstwo sprawiedliwości zamierza wydać przepis, na mocy którego sekretarzami sędziów pokoju i zjazdów sędziów pokoju mogliby być tylko ludzie, którzy ukończyli wydział prawny.

= Według gazet rossyjskich, aptekarze w Moskwie starają się o zaprowadzenie drukowanych blankietów na recepty, któreby usunęły niejednokrotnie nieporozumienia i szkodliwe pomyłki, wynikające z nieczytelnego pisania recept.

= Komisja do reformy instytucyj finansowych w gubernjach, jak donosi *Golos*, roztrząsała w tych dniach kwestję porządku pobierania opłaty za prawo handlu i przemysłu; wymieniona komisja zauważyła, iż pobieranie opłat handlowych dokonywane jest niejednokrotnie nieprawidłowo wskutek niedostatecznego dozoru nad handlem w izbach skarbowych, oraz biernego i szkodliwego działania deputacyj handlowych w niektórych miejscowościach.

= Według opublikowanej w *Praw. wiestn.* zmienionej świeżo ustawy górniczej, do zakładów górniczych, podlegających nadzorowi zarządu górniczego, zaliczono: 1) zakłady trudniące się obróbką rud; 2) warzelnie soli; 3) fabryki żelaza i stali; 4) czynne przy zakładach górniczych, wymienionych w punktach 1-ym i 3 im, lub w okręgach tych zakładów, fabryki i zakłady, przerabiające metal na rozmaite wyroby.

= Z dniem 27-ym b. m. wejdzie w wykonanie podwyższona taryfa dla przewozu maszyn i części tychże w bezpośredniej komunikacji dróg żelaznych nadwiślańskiej, warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej ze stacjami dróg południowo-zachodnich i za niemi położonych.

= Na wczorajszem posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego przyjęto ostatecznie projekty warunków konkurencyjnych na dostawę spodów i wpustów kanałowych, części żelaznych do tychże kanałów i cementu. Wybrano następnie firmy, które do konkurencji wezwane zostaną. Do dostawy spodów i wpustów sztajngutowych wybrano firm 10, a kamiennych firm 5; do dostawy części żelaznych firm 10, a do dostawy cementu firm 8—z tych jedną krajową. Dalej załatwiono kilka drobnych spraw, jak zamówienie rury z blachy kotłowej, sprawienie kuźni polowej, zaprenumerowanie pism technicznych i wzmocnienie oraz zabezpieczenie parkanu przy stacji filtrów na Koszykach. Nakoniec naznaczono delegację do obmyślenia sposobów zaciągnięcia pożyczki na roboty kanalizacyjne, gdyż fundusz, jaki miasto posiada, w roku bieżącym wyczerpany zostanie.

= W dniu 21-ym lutego odbywać się będzie w magistracie warszawskim licytacja na dostawę w r. b. 100 sążni kwadratowych foremnych kostek kamiennych z granitu norweskiego, 1,000 sążni kwadratowych zwyczajnych kostek kamiennych z takiegoż granitu i 1,300 sążni bieżących burtnic z tegoż granitu; wartość dostawy obliczona na sumę 45,000 rs.

= W minionym tygodniu wyegzekwowano zaległości podatkowych 16,607 rs. 45 kop., należności bieżących rs. 25,290 k. 29; pozostaje do pobrania zaległości 653,615 rs. 78 k., podatków bieżących rs. 1,085,604 k. 2.

= P. oberpolicmajster warszawski wydelegował specjalną komisję, złożoną z komisarzy cyrkułowych, budowniczego urzędu gubernjalnego i brandmajstra. Komisji tej zalecono zwiedzić wszystkie sale teatralne i koncertowe dla przekonania się, czy środki bezpieczeństwa na wypadek pożaru są zachowywane i czy nie należy przedsięwziąć nowych. Szczegółowy protokół rewizyjny wraz z wnioskami winien być przedstawiony do dnia 13 go b. m.

= Dzisiejszy rozkaz dzienny p. oberpolicmajstra przypomina, iż rządcy domów obowiązani są zamieszkiwać w domach któremi zarządzają, inaczej bowiem tych obowiązków będą pozbawieni.

= Zalecono rozciągnąć pilniejszy nadzór pod względem policyjno-lekarskim nad służbą żeńską w restauracjach itp. zakładach, oraz nad robotnicami w fabrykach; od formalności pod tym względem przepisanych wolne będą tylko te osoby do wspomnianych kategoryj należące, za które właściciele zakładów wyraźne, co kwartał, złożą przyrzeczenie.

= Przed trzema laty ś. p. August Popławski, właściciel dóbr w powiecie janowskim, gubernji lubelskiej, zapisał sumę 16,000 rs. z warunkiem, ażeby procenta od tej kwoty w liczbie 800 rs. rocznie przeznaczane były na stypendja dla studentów uniwersytetu warszawskiego, urodzonych w Królestwie Polskiem, wyznania rzymsko-katolickiego, którzy ukończyli gimnazjum z odznaczeniem. Kapitał ten ubezpieczony został na dobrach Łysołaje, na wykonawcę zaś ostatniej woli zmarłego wybrany został brat jego Ludwik. Obecnie właśnie p. L. Popławski nadesłał zarządowi uniwersytetu jako procent za trzy lata rs. 2,400.

= *Senatskija wiedom.* donoszą, iż gubernator kaliski Szabelskij uwolniony został od dotychczasowych obowiązków; miejsce jego obejmie pozostający przy ministerstwie spraw wewnętrznych rz. r. st. Daragan.

= Przypominamy, iż w dniu jutrzejszym o godzinie 10½, w kościele świętego Krzyża, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefa Szujskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze wielkim wznowioną będzie dawno nieprzedstawiana opera Ludwika Grosmana p. t. „Duch wojewody“; w partji Helenki debiutować ma panna Kłamżyńska.

* W dniu jutrzejszym na scenie teatru wielkiego daną będzie Juljuszowa „Marja Stuart“.

Z wyjątkiem Królikowskiego (Nick) i p. Wolskiego (Rizzio), wszystkie role powierzono innym artystom.

Królowę Szkocji odtworzy pani Rakiewiczowa, Botwela p. Ładnowski, Duglasa p. Rapacki.

Pomniejsze role powierzono pp. Grzywińskiemu (Morton), Kotarbińskiemu (Henryk Darnlej), Piaseckiemu (Lindsaj) i Stromfeldowi (astrolog).

W ważnej roli pazia debiutować będzie panna Jerzynówna, uczennica Królikowskiego.

* Trzeci występ pani Brajninowej nastąpić ma w przyszłą niedzielę w partji Małgosi Gounoda.

* Podobno dyrekcja teatru poznańskiego rozpoczęła rokowania o dzierżawę „Belle-vue“ na sezon letni r. b.

Miejscowość ta ma być odnowioną i odpowiednio do wzrastających wymogów publiczności i sztuki urządzoną.

Jeżeli układy te pomiędzy p. Podwyszyńskim a właścicielem „Belle vue“ ukończą się pomyślnie, mamy to przekonanie, iż z wędrownych teatrzyków zyskamy w tym roku chociaż jeden, spełniający rzetelniej swoje zadanie.

Być może, iż przypomną nam się lepsze czasy z dziejów pierwszych lat dyrekcji ś. p. Doroszyńskiego, któremu obecny dyrektor, jako reżyser, wystawił ongi „Pana Damazego“ i wiele pierwszorzędnych utworów.

* Dyrekcja teatrów petersburskich przystąpiła do nasycenia płynem ogniotrwałym wszystkich dekoracyj, firanek, kurtyn i kostjumów.

* Warszawa zapoznała się wczoraj z młodym a utalentowanym skrzypkiem, p. Ottonem Hohlfeldem.

Sposobność ku temu nastręczył dwutygodniowy wieczór w Towarzystwie muzycznem, którego zabiegliwy dyrektor korzystając z chwilowego pobytu w Warszawie zagranicznego gościa, zapewnił sobie jego współudział w koncercie.

W grze p. Hohlfelda wysoce rozwinięta technika idzie w parze z iście artystycznym smakiem.

Dzięki temu każdy utwór, każdy styl muzyczny pojmowany jest i traktowany tak, jak być powinien.

Bach, Spohr i Vieuxtemps znaleźli w młodym wirtuozie wysoce inteligentnego wykonawcę, który wybornie umiał uwydatnić najdrobniejszy odcień myśli, najlżejszą intencję kompozytora.

Z uczestników wczorajszego wieczoru należy się też pochlebna wzmianka pani Blumbergowej za odśpiewanie ballady Moniuszki „Rybka“, do której z powodu trudności niechętnie biorą się nietylko amatorki, ale nawet i artystki z powołania.

Śpiew pani B. zyskał zasłużone uznanie.

Panna Marja Slósarska dała się poznać jako fortepianistka, posiadająca wiele uczucia.

Trochę więcej śmiałości niewątpliwie pozwoliłoby wykazać zalety i technikę.

Sala koncertowa była przepełnioną.

= **Kiedy umarł Szujski?**

Otrzymaliśmy dzisiaj wiele zapytań o rzeczywistą datę śmierci znakomitego dziejopisarza, ponieważ pisma warszawskie podały najrozmaitsze o niej wersje.

Jedno z pism miejscowych już we wtorek doniosło w depeszy z Krakowa o jego zgonie; innemu wydało się, że podobną depeszę otrzymał „po zamknięciu numeru“ wtorkowego; trzecie nareszcie we wspomnieniu pośmiertnem donosi, iż Szujski zgasł już w poniedziałek...

Prawdą zaś jest, iż umarł on dopiero wczoraj, we środę, o godzinie 7-ej zrana, jak opiewała nasza wczorajsza depesza.

W ciągu dnia wczorajszego otrzymaliśmy trzy telegramy z nieomylnych źródeł, które jednozgodnie tę datę śmierci podają.

Notujemy to dla uwagi osób, które będą pisały biografję zmarłego.

= Nekrologja.

Przerzedzają się z każdym dniem szeregi starych wiarusów.

Z Podola dochodzi nas wieść o zgonie Henryka Golejewskiego, wychowańca b. szkoły podchorążych, a w końcu kapitana b. wojsk polskich.

Ś. p. kapitan pozostawił pamiętniki, obejmujące przeważnie epokę i wypadki, w których sam brał udział.

Ciekawe są też jego opowiadania o Uralu, gdzie spędził blisko ćwierć wieku.

W Chlebowskiej Woli znów w Królestwie zamknął na zawsze powieki Napoleon Suchodolski, b. żołnierz w. p., ostatnio oficer armji kaukaskiej.

Śmierć wszakże nie oszczędza i młodych latorośli.

Z Monachjum dochodzi żałobna nowina o zgonie Aleksandra Regulskiego, utalentowanego adepta sztuki malarskiej.

Niepocieszona matka złożyła zwłoki jego na obcej ziemi do grobu, a koledzy drogę na żywot wieczny usłali mu kwiatami...

= **Pogłoska.**

Ks. Jan Tadeusz Lubomirski, jak dowiaduje się *Kur. por.*, miał podobno podać się do uwolnienia ze stanowiska prezesa warszawskiego Towarzystwa dobroczynności i ze stanowiska prezesa komitetu nadzornego w Towarzystwie kredytowem miasta Warszawy.

Jeżeli pogłoska ta jest istotnie uzasadniona, dwie wspomniane instytucje tracą w osobie ks. J. T. Lubomirskiego umiejętnego kierownika, który położył niezaprzeczone zasługi dla naszego miasta.

= Jeszcze pp. Kleinerman—Średnicki...

Jak wiadomo, oznaczony już był termin nowej licytacji na przedsiębiorstwo oczyszczania z błota i śniegu 41 ulic miasta Warszawy...

Następnie licytacja ta odłożoną została.

Przyczyny tej zmiany oraz ostateczne w tym względzie postanowienie obejmuje dzisiejszy rozkaz dzienny p. prezydenta miasta.

W chwili, gdy owa licytacja na dzień 5-ty lutego oznaczoną została, a p. Kleinermann zawiadomił jednocześnie magistrat, iż przedsiębiorstwo swoje odstąpił p. Średnickiemu, nadeszła do p. prezydenta wiadomość, podająca w wątpliwość raporta policji i służby inżenierskiej.

P. prezydent sam osobiście sprawdził stan ulic i przekonał się o dokładności raportów, jednakże, uznając, iż większa część ulic nawet do przedsiębiorcy nie należących znajduje się w tymże samym stanie, oraz mając wzgląd na dobrą o nowym przedsiębiorcy Średnickim opinję, licytację wstrzymać polecił.

Z uprzedniego jednak rozporządzenia p. prezydenta, komisarz ekonomiczny miasta wynająć chciał furmanki dla dokonania oczyszczenia ulic kosztem przedsiębiorcy.

Najęto włościan okolicznych, którzy jednak potem roboty odmówili i zgłosił się jeden tylko amator, który za cenę 300 rs., a po wielkim targu 200 rs. zgodził się oczyścić dwie ulice Żelazną i Smoczą.

Pokazało się, iż owym amatorem był subjekt sławetnego p. Kleinermana, i że w chwili gdy owe dwie ulice za tak wysoką cenę oczyszczano, na innych ulicach przedsiębiorca wszystkie roboty zawiesił, całą siłę robotników swoich na wyż wymienione tylko ulice zwracając...

P. prezydent ze względu na to wszystko, oraz w przekonaniu, iż przy publicznych dla wszystkich dostępnych licytacjach i nowy przedsiębiorca, któ-

żyby się przy licytacji utrzymał, w tenże sam sposób spełniać będzie swoje obowiązki, wydał następujące polecenie:

1) aby pp. komisarze ekonomiczni postarali się o jaknajwiększą liczbę podwód ze względem na to, iżby podwody te najęte były bez udziału przedsiębiorcy i jego ajentów;

2) aby pp. inżenierzy miejscy codziennie osobiście obchodzili ulice swoich rewirów i składali raporta o ich stanie;

3) aby do dnia 12-go lutego wszelkiemi możliwemi środkami dawne błoto i lód usunięte zostały;

4) aby nie szczędząc przedsiębiorcy, jakimkolwiek kosztem, nagromadzone kupy zebranego błota natychmiast na drugi dzień najdalej po ich zebraniu wywożono.

W końcu p. prezydent zawiadamia, iż za dni dziesięć sam znów osobiście obejrzy i zrewiduje ulice owe i wtedy, jeżeli środki przedsięwzięte okażą się bezskutecznemi, oznaczy termin nowej licytacji.

= Dla straży ogniowej.

Pp. Hielle i Dietrich, właściciele fabryki żyrardowskiej, złożyli na ręce p. oberpolicmajstra sumę rs. 200 do podziału pomiędzy strażaków, którzy brali czynny udział w ratunku ich fabryki podczas ostatniego pożaru.

Również warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia złożyło rs. 75 dla wynagrodzenia straży ogniowej za ratunek przy pożarze magazymu materjałów aptecznych p. Spiessa.

Wreszcie na przedstawienie p. oberpolicmajstra Najwyższa władza krajowa zatwierdziła remunerację w sumie rs. 1,000 dla tych z pomiędzy strażaków, którzy w ciągu roku 1882-go odznaczyli się w swojej trudnej a pięknej służbie.

= Wyprawa afrykańska.

Hr. Benedykt Tyszkiewicz nadesłał wczoraj z Madeiry na ręce b. redaktora *Wędrowca*, F. Sulimierskiego, trzy fotogramy wielkich rozmiarów, przedstawiające pięciu podróżników afrykańskich w różnych grupach na tle pięknej podzwrotnikowej przyrody i w otoczeniu świty murzyńskiej.

Na jednej z tych grup mieszczą się też pp. Tyszkiewicz, Rutkowski (inżenier), Weidlich i książę Karageorgiewicz.

Dnia 28-go stycznia podróżnicy opuścili Madeirę. Odwrotną pocztą ich adres: Senegal, Dakar.

= Kalendarzyk rolniczy.

Specjalizacja naszych wydawnictw kalendarzowych pomyślnie się rozwija.

Mamy już kalendarze dla agronomów, lekarzy, cukrowarów itd.

Specjalizacja ta przeszła obecnie i na wydania kieszonkowe, zpośród których zasługuje na wyróżnienie wyszły w tych dniach dopiero kalendarzyk rolniczy Alfreda Grodzkiego.

Treść urozmaicona i informująca, forma więcej niż wykwintna.

Najważniejszą częścią kalendarzyka jest artykuł o obchodzeniu się z maszynami, obszerny, obejmujący mnóstwo narzędzi i ozdobiony ilustracjami.

Wydawnictwo to polecamy uwadze naszych ziemian.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

W *Kurjerze warszawskim* z dnia 3-go b. m. w dziale „Ze świata" czytamy co następuje:

„Do licznych ponęt, które wiążą się z zapowiedzianym balem kostjumowym Koła artystyczno-literackiego krakowskiego, przybywa jedna jeszcze, mianowicie ze strony muzycznej.

„Odnaleziono bowiem szczęśliwie kompozycję pochodzącą z czasów Sobieskiego, której tytuł brzmi jak następuje: „Marsz wykonany przez polaków wracających z odsieczy wiedeńskiej r. 1683-go."

Otóż marsz rzeczony nie jest bynajmniej nowością.

Jeszcze bowiem w roku 1862-im ś. p. Karol Mecherzyński, b. profesor literatury polskiej w wszechnicy jagiellońskiej udzielił kopji onegoż Ignacemu Krzyżanowskiemu, tenże marsza harmonizował, a firma Gebethnera i Wolffa cenną pamiątkę wydrukowała.

Z poważaniem
Muzyk.

= Znowu dzieciobójstwo.

W posesji nr 1, przy ulicy Wołyńskiej, w nowo budowanej oficynie znaleziono zwłoki kilkodniowego dziecięcia płci żeńskiej.

Na ciele niemowlęcia widoczne były ślady uduszenia. Policja zarządziła poszukiwanie niegodnej matki.

= **Z gospodarstwa miejskiego.**

Budżet miasta Łodzi w r. b. podaje w dochodach sumę 119,026 rs. 27 kop., w wydatkach zaś — 104,215 rs. 78 kop., tak, iż kasa miejska będzie posiadała remanentu 14,810 rs. 79 kop.

Łódź, jak widać z powyższego, należy do tych nielicznych w kraju miast, które rozporządzają wysokiemi sumami, mają poważny budżet i dla wydatków nie uciekają się do uszczupleń depozytów.

Budżet Łodzi ogłasza *Tydzień*, który już od kilku tygodni drukuje budżety wszystkich miast w swojej gubernji.

Czyby inne pisma prowincjonalne nie poszły za tym przykładem?

Początek zrobił też *Kaliszanin*, a obietnicę dało *Echo łomżyńskie.*

= Naprawa szos.

W roku bieżącym dokonane być mają naprawy następujących szos: lubelskiej, zamojskiej i uściłuskiej.

Ministerstwo komunikacyj asygnowało już na ten cel sumę rs. 7,777.

= Także gospodarstwo.

W Kielcach, jak donosi *Gaz. kiel.*, zbudowano dom murowany, pokryto go dachem, a w końcu zaczęto pracować nad wewnętrznem urządzeniem kominów i pieców.

Wówczas dopiero wszczęła się w zarządach miejskich korespondencja, kto jest właścicielem tego domu i kto prowadzi roboty.

Piękne gospodarstwo!

= Ruch zbożowy.

W obecnej chwili na kolei żelaznej nadwiślańskiej panuje nadzwyczaj ożywiony ruch, możnaby nawet powiedzieć, iż doszedł on do kulminacyjnego punktu.

Rampy w Lublinie, w Rejowcu i w Chełmie, jak zapewnia *Gaz. lub.*, nie mogą pomieścić dowożonego zboża, a kolei brak wagonów do dalszych transportów.

Zboże przeważnie ekspedjowane jest do Gdańska.

= Restauracja świątyni.

Istniejący we wsi Staninie, w powiecie łukowskim, gubernji siedleckiej, kościół drewniany, fundowany przez Jana Załuskiego w roku 1756-ym, groził zawaleniem.

Obecny proboszcz, widząc chylącą się ku upadkowi świątynię, wezwał parafjan do niesienia składek.

Nieliczna, gdyż zaledwie dwutysiączna parafja, przeważnie z włościan złożona, tak hojne złożyła ofiary, iż świątynię z gruntu wyrestaurowano i poświęcono niedawno chwale Bożej.

= Smutny wypadek.

Znowu dowiadujemy się o smutnym wypadku, jakiemu uległo w Nowym Dworze troje dzieci, pozostawionych w domu bez opieki.

Teofila W., matka trojga dzieci, z których najstarsze liczyło lat 5, wyszła za pracą z domu, pozostawiwszy dzieci w mieszkaniu bez opieki...

Najstarsza dziewczynka, której widać dokuczało zimno, chcąc się ogrzać, zbliżyła się do pieca i otworzyła drzwiczki, wskutek czego przez nieostrożność zapaliło się na niej ubranie.

Przestraszone dziecko poczęło biegać po izbie, co spowodowało zajęcie się i pierzyny, pod którą spoczywało dwóch młodszych jej braciszków...

Na krzyk dzieci zbiegli się sąsiedzi i zdołali wyratować obydwóch chłopaczków, chociaż boleśnie poparzonych.

Najstarsza ich siostrzyczka, strasznie poparzona, wkrótce żyć przestała...

Ze świata.

⨯ **We Lwowie** pogrzebano onegdaj zwłoki ś. p. Włodzimierza Barwińskiego, redaktora rusińskiego *Diła*. Obchód był nader uroczysty. Za trumną ozdobioną też wieńcem „od dziennikarzy polskich" postępowali tak rusini, jak i polacy.

⨯ **Dar.** Zbiory Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu powiększone zostały w tych dniach darem panny Anastazji Warnkówny. Jest nim pierwszy własnoręczny szkic Oleszczyńskiego, statuetka projektowanego pomnika Adama Mickiewicza, wykonana później w większych rozmiarach przez niego i zdobiąca Poznań, jako jedyny pomnik publiczny.

⨯ **Ananas!** *Kur. pozn.* donosi, iż jeden z polskich właścicieli większych posiadłości gruntowych w W. Ks. poznańskiem, mający już dwóch urzędników gospodarczych niemców, wydzierżawił dwie karczmy w swoim majątku... izraelitom wyzyskiwaczom.

⨯ **21,000 osób** wyemigrowało z W. Ks. poznańskiego do Ameryki w ciągu roku 1882-go. Ilu w tej liczbie polaków, nie wiemy, ale zapewne niemało... Podobno część pewna wyemigrowała aż na wyspy Sandwich, angażując się do plantacyj cukrowych. Strach pomyśleć o przyszłości tych ludzi wobec ciężkiej pracy w tak skwarnym klimacie! Nawet chińczycy stronią od tej roboty, choć to lud dziwnie wytrwały. Wielkopolski kmiotek na plantacji pod Honolulu — jakiż to tragiczny widok! A jeszcze tragiczniejszy przez to, że właściciele tych plantacyj, pp. Hackfeld, założyli tam dla swoich robotników szkoły... niemieckie, i że biedny chłopek z pod Gniezna nawet na wyspach Sandwich musi swoje dzieci uczyć po niemiecku!

⨯ **Studenci polacy uniwersytetu berlińskiego** urządzili w tych dniach w Stadttheatrze przedstawienie na rzecz poznańskiego teatru i niezamożnych kolegów-rodaków. Gładko grana „Zemsta" Fredry zgromadziła do sali całą niemal kolonję polską, nie wyłączając członków parlamentu.

⨯ **„Alliance Israélite"** wystąpiła z wnioskiem przeniesienia sabatu na niedzielę. Podstawą tego są dwa względy. zbliżenie żydów do chrześcijan, tudzież odzyskanie zarobku, dającego większe korzyści w sobotę niż w niedzielę. Dwaj misjonarze pracują na tem polu w Warszawie od kilku tygodni, przygotowując umysły do rzeczonej nowości, która już dawno zaaklimatyzowała się w Ameryce.

⨯ **Ukazał się w Paryżu** dziennik *„Le passage de Vénus."* Przy drugiem przejściu planety wyjdzie drugi numer... Nastąpi to w czerwcu roku 2004-go. Czas odnowić prenumeratę!...

⨯ **„Monsieur le ministre"**, pięcio-aktowy dramat, przerobiony ze znanej powieści Juljusza Claretie, doznał za pierwszem przedstawieniem w Gymnase paryskiem zasłużonego powodzenia.

⨯ **Ernest Dohm**, długoletni redaktor i założyciel wraz z Kalischem, polityczno-humorystycznego czasopisma *Kladderadatsch*, zmarł w Berlinie.

⨯ **Na jednym z balów dworskich** — opowiada *Pesti Hirlap* — kilku magnatów węgierskich skupiło się wokoło cesarza. Z jednym z nich rozmawiał cesarz przez czas dłuższy o polowaniu. Pewny magnat, Władysław Domokos, stojący na stronie, pilnie śledził przebieg rozmowy, przygotowując w myśli replikę na uczynione i jemu z kolei zapytanie. Jakoż zbliża się cesarz — ale — zamiast zwrócić się doń ze słowami: „A pan także poluje?" pyta go: „Czy pan żonaty?" — „Czasami" — odpowiada bez namysłu Domokos, pogrążony myślą w polowaniu...

⨯ **W restauracji.**

Gość (wracając się). Chciałem wyjść, nie zapłaciwszy.

Garson. Zapłaciłby pan dobrodziej jutro... przecież pan codzień tu bywa.

Gość. A gdybym też w nocy umarł.

Garson. O! to w każdym razie byłaby mała strata.

⨯ **W sądzie.**

Sędzia. W zeznaniach swoich plączesz się; przy pierwszem przesłuchaniu mówiłeś co innego niż teraz.

Oskarżony. Nie chciałem pana sędziego nudzić jednostajnem powtarzaniem rzeczy...

⨯ **Bobo...**

— Zaledwie ci kupiłem żołnierzy, jużeś ich połamał...

— Ale bo proszę tatki, muszę mieć inwalidów!...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi.* — Zgłoś się pan do policji.

— *X. F.* — Ogłoszenia przyjmuje kantor za opłatą.

— *Pani Wal. Ter.* — Do życzenia jej zastosujemy się z przyjemnością. — Serce Szopena spoczywa w Warszawie, w kościele świętokrzyskim.

— *Panu W. U.* — Znajdziesz pan żądane cyfry w *Tygodniku ilustrowanym*, za pośrednictwem którego pieniądze są przesyłane.

— *Panu M. B.* — Kop. 50 odebraliśmy, prosimy o nazwisko ubogiej rodziny.

— **Złożyli w redakcji** *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

Od pewnego grona prawników rs. 102, po kuligu u pp. P. I. J. K. rs. 25 i Leon Zych z L. rs. 25.

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników cyrkułu VIII.

Bezimiennie rs. 200.

Dla najbiedniejszych.

J. W. k. 30, M. L. rs. 3.

Dla uczniów.

P. W. k. 50.

— Po śmierci ś. p. nieodżałowanego Wacia, stroskani rodzice ofiarują rs. 1 na wpis dla biednego ucznia. *A. i Z. H.*

— Bezimiennie złożono flakon złocony do spieniężenia na rzecz „Człowieka zasługi — w nędzy".

— Składam rs. 1 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, na intencję, aby mi Pan Bóg na przyszłość pozwolił odgadywać ludzi fałszywych i obłudnych pod maską dobrze udanej szczerości. *A.*

— Introligator Gerson składa rs. 2 w połowie na szpital dziecięcy przy ulicy Aleksandrja i szpital dziecięcy starozakonny.

— Składając uprzejme podziękowanie czarującej inicjatorce rozwoju życia towarzyskiego w Siedlcach, uczestnicy wieczoru jej staraniem w d. 30-ym

stycznia urządzonego, przeznaczają na pomnik Mickiewicza rs. 40.

— *A. n.* Na intencję uniknięcia powtórnego spotkania z pewnemi indywiduami, pracującemi w jednej ze znaczniejszych fabryk, wracającemi z polowania w zbyt różowem usposobieniu, a w szczególności z jednym z nich panem J. K., który w niestosowny sposób wyrażał się o żydach w obecności swoich współtowarzyszów również starozakonnych, składam rs. 2 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci. *I. A. S.*

Dla człowieka zasługi — w nędzy.

Benedykta Kr. rs. 1.

Na szpitalik dziecięcy przy ulicy Aleksandrja.

A. R. rs. 3.

Na kościół Wszystkich Swiętych.

A. W. rs. 3.

— W dniu dzisiejszym, jako w pierwszym dniu ciągnienia 1-ej klasy 140 loterji klasycznej, główniejsze wygrane wyszły jak następuje: nr 17197 wygrał rs. 1500 u kolektora Sachsa w Warszawie, nr 6949 rs. 500 u kolektora Bersohna w Warszawie, nr 17575 rs. 500 u kolektora Rothauta w Warszawie, nr 7379 rs. 200 u kolektora Gintzberga Tobjasza w Międzyrzecu.

≅ W d. 1-ym lutego, w Lublinie, w katedrze miejscowej, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy panną Anną Hempel, a panem Tadeuszem Zaruskim, obywatelem ziemskim, gubernji lubelskiej.

Szczęść Boże młodej parze! (505)

≅ W dniu 22-im stycznia (3 lutego) 1883 r. pobłogosławił związek małżeński, Jks. Rymkiewicz, pomiędzy panną Franciszką Didier, a panem Franciszkiem Schneidrem, w kościele świętego Jana w Wilnie. —513—

Nekrologja.

† Za duszę ś. p. Józefa **Szujskiego,** profesora uniwersytetu krakowskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w piątek, dnia 9 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych zmarłego. —509—

† Ś. p. Zuzanna z hr. Stadnickich **Górska,** obywatelka ziemska gubernji podolskiej, przeżywszy lat 45, przeniosła się do wieczności w dniu 7 lutego r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Aleksandra w dniu 9 b. m., w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy pozostali: mąż, córka i zięć zapraszają krewnych i znajomych. —115

† Ś. p. Aleksander **Truszewski,** po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, rozstał się z tym światem. w dniu 7 b. m., przeżywszy lat 23. W nieutulonym żalu pozostała żona, rodzice, brat i siostry zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 9 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —520—

† Ś. p. Tekla z Roszkowskich **Gautier,** przeżywszy lat 76, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się w dniu wczorajszym do wieczności. O dniu pogrzebu jej zwłok doniosą późniejsze ogłoszenia.

† W dniu wczorajszym o godzinie 11-ej zrana rozstała się z tym światem ś. p. Józefa **Ginett.** Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża.

† Ś. p. Marja ze Słonczyńskich **Brunner,** żona doktora medycyny, dnia 7 lutego r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż i siostry zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr 7a przy ulicy Wspólnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski w dniu 10 b. m., o godzinie **3-ej** po południu. —522—

† W dniu 6 lutego r. b. powiększył grono aniołków sześciomiesięczny Wacław, synek Wincentego **Mellerowicza,** adwokata przysięgłego i jego żony Emilji z Gallów. Pochowanie zwłok na cmentarzu nastąpiło w dniu dzisiejszym. Pokój jego niewinnej duszy! —519—

† W dniu 9 b. m., w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Michaliny z hr. Wesslów **Bąkowskiej,** odprawioną będzie w kościele św. Krzyża, wotywa żałobna, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —510—

† W dniu 9 b. m., w piątek, za duszę ś. p. Matyldy **Wosińskiej,** odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana. —516—

† Dnia 10 b. m., w sobotę, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Teofili z Brandtów **Czepińskiej,** w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż i córka zapraszają. —508—

W mieście Grójcu dnia 3 lutego r. b. zakończyła życie przeżywszy lat 59, ś. p. Aleksandra z Hałuzinów **Hackiewiczowa,** wdowa po ś. p. radcy dworu Michale Hackiewiczu. —518—

Z Cesarstwa.

Petersburg 6-go lutego.—Przy ministerstwie spraw zagranicznych tworzy się komisja złożona z przedstawicieli ministerjów: spraw zagranicznych, skarbu, sprawiedliwości oraz kontroli państwa. Komisja ta będzie wysłaną za granicę celem zrewidowania rachunków i ksiąg poselstw, misyj i konsulatów rossyjskich za ostatnie kilka lat.

Petersburg 6-go lutego. — Jak zapewniają *Birżewyja wiedomosti*, na propozycję ministerjum spraw wewnętrznych o podwyższenie etatów policyj miejskich, dwanaście rad miejskich, powołując się na szczupłość funduszów swoich, odpowiedziało petycjami o zmniejszenie policji. Między innemi z takiem przedstawieniem w imieniu mieszkańców Charkowa, wystąpił p. Gordiejenko, najstarszy z członków komisji ekspertów, który złożył ministerstwu motywowany raport, dowodzący, że i obecny etat policyjny, przy racjonalnem użyciu funduszów, wystarcza zupełnie do zapewnienia bezpieczeństwa publicznego i poszanowania prawa.

Petersburg 6-go lutego. — Według informacyj dzienników, synod zgodził się na projekt ustanowienia uroczystego święta w dniu 19 lutego, na pamiątkę nadania włościanom swobody.

Petersburg 6-go lutego. — Na odbytem w dniu 4 lutego ogólnem zebraniu petersburskiego słowiańskiego towarzystwa dobroczynności, znany profesor Kojałowicz odczytał wypracowanie swoje o „historycznej żywotności narodu rosyjskiego i jego cywilizacyjnych zdolnościach“. *Nowoje wremia* bardzo chwali ten odczyt.

Petersburg 6-go lutego.—Uczone korporacje tutejsze, a mianowicie towarzystwo geograficzne, akademja nauk, uniwersytet i inne mają zamiar wysłać do Bulgarji w ciągu nadchodzącego lata ekspedycję, której zadaniem będzie wszechstronne zbadanie tego kraju.

Petersburg 6-go lutego. — Dzienniki donoszą o przybyciu do Petersburga deputowanego od mieszkańców Finlandji, p. Karsterra, który starać się ma o wyjednanie upoważnienia do przedstawienia sejmowi finlandzkiemu w lutym r. b. projektu do prawa prasowego, pozostawiającego każdemu swobodę ogłaszania drukiem wszystkiego co zechce bez cenzury prewencyjnej, z pozostawieniem odpowiedzialności sądowej w razie naruszenia praw i przepisów.

Petersburg 6-go lutego. — Z Symferopola donoszą dziennikom stołecznym, że piętnastu członków symferopolskiej rady miejskiej piśmiennie zażądało od naczelnika miasta objaśnień co do licznych i znacznych sprzeniewierzeń mienia i funduszów miejskich. Wymienieni członkowie domagają się z tego powodu zwołania nadzwyczajnego posiedzenia rady miejskiej.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 7-go lutego. — *Polit. Corr.* dowiaduje się, że kluby prawicy zgodziły się na życzenie klubu polskiego, aby wywołać w izbie dyskusję dla zupełnego wyświecenia sprawy byłego posła Kamińskiego.

Wiedeń 7-go lutego. — Klub polski postanowił, jeżeli wniosek dochodzenia sprawy Kamińskiego postawionym zostanie w parlamencie, zgodzić się na to. Dr Wolski ogłasza list, w którym dowodzi, że nie było żadnego przekupstwa i dołącza oświadczenie barona Schwarza z d. 24 lutego 1882 r., że do robót przy kolei transwersalnej używać będzie wyłącznie polaków. Baron Schwarz w świeżo ogłoszonym liście objaśnia, że konsorcjum zdeponowało dla niego w Länderbanku 630,000 złr. na podróże, koszta preliminowane prac wstępnych itp., że część z tej sumy już wydał, a część pozostaje na dalsze potrzeby. O wszystkiem może i chce dać szczegółowe wyjaśnienia. Wszelkie zaś podejrzenia, rzucane na uczciwe osobistości polityczne, są bezpodstawnem oszczerstwem.

Paryż 6-go lutego. — Zaprzeczają pogłosce o uwolnieniu księcia Napoleona. W razie odrzucenia przez senat prawa o pretendentach, gabinet Fallières'a ustąpi.

Paryż 6-go lutego.—Przed komisją senatu bronić będą prawa o pretendentach Devès, jenerał Thibaudin i podsekretarz stanu Develle.

Paryż 6-go lutego. — W kołach parlamentarnych krąży wieść, iż po odrzuceniu przez senat prawa o pretendentach przyjętego przez izbę deputowanych, wniesionym zostanie porządek dzienny, wzywający rząd, aby z całą surowością zastosowywał istniejące prawa w razie usiłowań narażenia na szwank bezpieczeństwa rzeczypospolitej przez książąt krwi. Ferry natrafia na trudności przy złożeniu gabinetu.

Rzym 6-go lutego.—Ostatni artykuł *Norddeutsche Allgemeine Ztng* wywołał w kołach watykańskich głębokie oburzenie.

Rzym 6-go lutego. — Na wczorajszym balu dworskim obecnym był hr. Aquila. Para królewska wyróżniała go szczególnie. Pisma klerykalne twierdzą, że rodzina burbońska oburzoną jest poddaniem się hr. Aquila dynastji sabaudzkiej. Na balu zaprzeczono jednakże temu. Hrabia przed wyjazdem do Rzymu widział się z byłym królem neapolitańskim i otrzymał od niego przyzwolenie na krok swój.

Belgrad 6-go lutego. — Minister Garaszanin przyśpieszył swój powrót z Włoch z powodu wiadomości niepokojących z Cetynji.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“

Lwów 8-go lutego.

Dziś o godzinie 12-ej w południe wydział krajowy powziął uchwałę, mocą której pogrzeb zwłok Józefa Szujskiego odbędzie się kosztem kraju. Na trumnie złożony zostanie wieniec wawrzynowy z napisem: „Wydział krajowy Galicji—Józefowi Szujskiemu“. Wydział delegował też deputację w osobach: marszałka krajowego dra Mikołaja Zyblikiewicza, tudzież członków wydziału Władysława hr. Badeniego i dra Franciszka Hoszarda.

Wiedeń 8-go lutego.

Lewica postawiła wniosek parlamentarnego rozpatrzenia sprawy byłego posła Kamińskiego i wyboru w tym celu osobnej komisji. Wniosek ten będzie na jutrzejszem posiedzeniu rady państwa traktowany podług regulaminu.

Wiedeń 8-go lutego.

Na wspólnych konferencjach ministrów uchwalono także regulację wrót żelaznych Dunaju pod Orszową.

Berlin 8-go lutego.

Artykuł *Norddeutsche Allg. Ztg*, żądający zerwania Kurji rzymskiej z centrum katolickiem (patrz Przegl. polit., *przyp. red.*) przypisują nadejściu odpowiedzi Ojca św. na list cesarza Wilhelma z d. 22 grudnia. List ma być ułożony w słowach bardzo uprzejmych i pokojowych, ale nie zawiera żadnych stanowczych zobowiązań się do ustępstw. Ztąd rozczarowanie w kołach rządowych, którego wyrazem był inspirowany komunikat *Norddeutsche Allg. Ztg.*

Berlin 8-go lutego.

Komisja parlamentu niemieckiego odrzuciła 10 głosami przeciw 9, wniosek Wedella o zaprowadzeniu podatku giełdowego.

Paryż 8-go lutego.

Komisja senatu odrzuciła prawo o pretendentach. Panuje wielkie rozdrażnienie w kołach parlamentarnych. W razie odrzucenia przez senat prawa, rząd na podstawie istniejących przepisów wydali książąt z granic Francji. Zmiana gabinetu nieunikniona. Markiz de Noailles, poseł francuski w Rzymie, podał się do dymisji.

Paryż 8-go lutego.

Minister wojny złożył komisji senatu oświadczenie, według którego synowie książąt z rodzin panujących nie będą podlegali obowiązkowi służby wojskowej.

Paryż 8-go lutego.

Sprawa księcia Napoleona rozstrzyganą będzie dopiero w marcu.

Paryż 8-go lutego.

Jenerał Charette wyjechał do Gorycji do hr. Chamborda.

Londyn 8-go lutego.

Obawiają się tutaj zamachów irlandzkiego związku fenijskiego, podobnych jak w Dublinie. Wskutek tego policja podwoiła środki bezpieczeństwa. Agenci policyjni towarzyszą w przebraniu ministrom. Na wtorkową naradę w gmachu kanclerstwa skarbu wicekról Indji Spencer, tudzież ministrowie Harcourt i Hartington udali się w towarzystwie ajentów. Rząd wydał rozporządzenie na-

tychmiastowego aresztowania skazanych na sześciomiesięczne więzienie irlandzkich członków parlamentu Davitta, Quinna i Healy'ego.

Londyn 8-go lutego.

Konferencja dunajowa zbiera się dzisiaj w Foreign Office na pierwsze posiedzenie, pod przewodnictwem lorda Granville'a.

Londyn 8-go lutego.

Dzisiejszy *Daily Telegraph* donosi, że ambasador turecki w Wiedniu Edhem basza przeznaczonym został do Berlina w miejsce Sadułłah baszy.

Londyn 8-go lutego.

Powstanie plemion indyjskich Bheel w Aliraspur przybiera poważne rozmiary. Odzywa się już hasło: „Indje dla Indji!" Znaczne siły angielskie wyruszyły przeciw Bheelom.

Rzym 8-go lutego.

Mancini przygotował rewizję praw o wydawaniu przestępców w tym duchu, że mordercy panujących mogą byc wydawani, jak prości zbrodniarze, w ręce interesowanego mocarstwa.

Kair 8-go lutego.

Jednocześnie z opublikowaniem nominacji anglika Colvina na doradzcę rządu egipskiego do spraw finansowych ogłoszony też został raport Szeryfa baszy, w którym tenże dowodzi, iż zniesienie kontroli anglo-francuskiej było rzeczą konieczną z powodu, że nieodpowiadający swemu stanowisku urzędnicy utrudniali tylko działalność rządu, obecnie zaś mianowany doradca będzie mógł działać tylko w zakresie przez rząd wskazanym.

Kair 8-go lutego.

Fałszywy prorok (Mahdi) wydał odezwę wzywającą egipcjan do połączenia się z jego 40-tysięcznym wojskiem. Przyrzeka on im wszystkie dary szczęścia. Jedynym wrogiem, przeciwko któremu walczy, jest giaur. Potomek Mehemeta Alego, sprzymierzeniec chrześcijan, jest wspólnym wrogiem Egiptu i Abisynji.

Petersburg 8-go lutego.

Wczoraj wieczorem powrócił tu ze swej podróży za granicę J. C. W. Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz starszy.

Petersburg 8-go lutego.

We wtorek u Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza dany był bal kostjumowy, na który zaproszono około 250 osób. Dostojni Gospodarstwo i Goście mieli na sobie kostjumy bojarów i bojaryn z XVII-go wieku. Najjaśniejszy Pan był w mundurze konnej artylerji, a Najjaśniejsza Pani raczyła przybrać kostjum carówny.

Petersburg 8-go lutego.

Ajencji północnej donoszą z Paryża, iż wszystkie dzienniki tameczne powtórzyły tekst Najwyższego Manifestu, podnosząc wysoko wyrażone w nim szczytne uczucia.

Giełda.

Dnia 8-go lutego 1883 roku.

Wysoki i bardzo korzystny dla rubli był kurs nadesłany wczoraj z giełdy berlińskiej 203.20 m. za 100 rs., do której to cyfry doszła giełda począwszy od 202.50.

Za tą podwyżką nie mogła podążyć nasza giełda, a miała do tego jako powody gorsze taksacje, a mianowicie 202, co się już podobno wczoraj po południu w Berlinie ujawniło — oraz niezbyt dobre wiadomości z Petersburga.

O ile to wstrzymanie ruchu zwyżkowego dla rubli w Berlinie będzie trwałem, trudno przewidzieć, w każdym jednak razie, dziś gdy kurs weksli na Berlin powinienby był dojść do 49.25, zaczęto od płacenia 49.55 za długoterminowe, który to kurs przy tendencji zwyżkowej podniósł się jeszcze o $2\frac{1}{2}$ kop., przy żądaniu 49.65, zaledwie o $12\frac{1}{2}$ kop. niższem od wczorajszego.

Za krótkoterminowe żądanie również o $12\frac{1}{2}$ kop. się obniżyło, do 49.55, płacono zaś z początku 49.40, potem coraz wyżej, do 49.50, zaledwie o 5 kop. niżej od końcowego kursu wczorajszego.

Na pomniejsze miasta niemieckie więcej cokolwiek dokonano obrotów, przy usposobieniu ciągle zwyżkowem. Płacono począwszy od 49.45 aż do $49.57\frac{1}{2}$ przy końcu za długoterminowe i 49.30 do $49.37\frac{1}{2}$ za krótkoterminowe.

Natomiast wekslami na Londyn i Paryż nie obracano wcale. Żądano za długoterminowe na Londyn 10.05, za krótkoterminowe $10.03\frac{1}{2}$—o 2 do $2\frac{1}{2}$ kop. taniej niż wczoraj za 1 ft. ster.

Na Paryż żądanie obniżyło się o 10 kop.—40.30.

Na Wiedeń żądano 84.70—o 10 kop. taniej, płacono 84.50, 84.55 ostatnio, o 10 kop. taniej niż wczoraj.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne utrzymały się przy żądaniu dotychczasowem 87.30 i 87.20, tranzakcyj jednak nie dokonano.

Również nie dokonano żadnej tranzakcji pożyczkami wschodniemi, za które na skutek podniesienia kursu w Petersburgu, żądanie podniosło się znacznie—do 91.

Premjowe bez obrotu.

Listy zastawne tylko pierwszej serji były przedmiotem tranzakcyj. Kupiono lit. A. po 99.85, przy żądaniu *pari* bez zmiany. Żądania za serję III-cią — 99.60.

Z miejskich tylko serja IV-ta była w obrocie po wysokim kursie 90.60. Żądania prawie bez zmiany.

Akcje w ciągłym popycie.

Sprzedano partję akcyj banku handlowego po 300 rs., przy żądaniu 303 — podniesionem o 1 rs., równie jak i dyskontowego. Ze akcje w ogóle ofiarują ceny wysokie.

Obroty sumarycznie biorąc, nie zbyt znaczne.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Weksle długoterminowe na Berlin 49.50 chętnie płacić chciano. Usposobienie przy końcu słabsze.

J. Wł.

Targ wołowy na Pradze

Nr targu 2 i 3.

Targ z dnia 25 i 26 stycznia (nr 2) jeszcze cokolwiek mniej niż poprzedni zasilony został dowozem. Główną tu różnicę stanowił wstrzymany dowóz bydła rumuńskiego. Tamtejsi bowiem dostawcy spostrzegli się, iż na targach warszawskich niezbyt świetne robią interesa tembardziej, iż nasi rzeźnicy przeważnie kupują gatunki średnie podczas gdy woły rumuńskie należą do najpiękniejszych i co zatem idzie do najdroższych okazów bydła rogatego.

Na targ, o którym mowa tylko 25 sztuk rumuńskich i to gorszych niż dotychczas dowieziono i te chętnych nabywców znalazły.

Na targ z dnia 1 i 2 lutego (nr 3) z powodu święta w dniu 2, to jest w piątek, nie było wcale dostawy bydła krajowego, dostawiono tylko stepowe i to jeszcze w mniejszej niż na poprzedni ilości. Rumuńskich już prawie wcale nie było.

Dowóz na targ nr 2 wynosił drogą terespolską wołów stepowych 984, krów 2, krajowych wołów 50, petersburską krajowych 7, nadwiślańską stepowych 351, krajowych wołów 7, krów 8, wiedeńską krajowa krowa 1. Przypędzono przez rogatki moskiewskie bydła krajowego wołów 74, krów 66, wolskie krów 26, z miasta 7 krów. Razem stepowych sztuk 1337, krajowych 246. Ogółem 1583—o 134 mniej niż w tygodniu poprzednim.

Na targ nr 3: terespolską stepowych wołów 937, krów 1, nadwiślańską wołów 340, krów 9, przez rogatki moskiewskie krajowych wołów 12, krów 6. Ogółem sztuk 1305, z których tylko 18 krajowych. W każdym razie biorąc w porównanie ogół dostawy o 278 sztuk mniej.

Zmniejszenie to dowozu wpłynęłoby pewno na cenę mięsa, gdyby jednocześnie nie wzrastał silnie dowóz mięsa bitego.

Co do ożywienia było ono szczególniej na targu nr 2 dosyć silne i zakup dosyć znaczny po cenach dorównywających poprzednim, a w niektórych razach wyższych; na targu nr 3, jako jednodniowym, zakupy mniejsze, ceny cokolwiek niższe.

Zakupiono dla Warszawy na pierwszym z dwóch wołów stepowych 645 krów 2, krajowych wołów 5, krów 8; na drugim stepowych wołów 430.

Na prowincję zakupiono: do Powązek wołów stepowych 97 w targu nr 2, 190 w targu nr 3, do Ochoty 10 i 0, do Nowego Dworu 8 i 14, do twierdzy Nowogeorgewskiej (Modlin) 20 i 16, do Płocka 0 i 13, do Łodzi 32 i 45. Oprócz tego w targu nr 2 wołów krajowych 2 do Nowego Dworu, w nr 3—krów stepowych 2. Nadto dla różnych miejscowości na prowincję zakupiono bydła krajowego wołów 129, krów 64, oraz wszystkich 12 wołów dostawionych na targ ostatni.

Płacono na targu nr 2 za woły stepowe najpiękniejsze do 160 rs., około 10 rs. drożej niż na poprzednim, na trzecim znowu cokolwiek niżej do 155; ceny gatunków średnich 115 do 125 i niższych 90—105 jakie utrzymały się na obu targach są wyższe również od poprzednio płaconych o 5 do 10 rs. Jeszcze lepiej płacono, za piękne krajowe w granicach od 50 do 75, to jest znacznie wyżej niż poprzednio. W ogóle towar lepszy.

Krów dla mleczarń kupiono 26 i 6.

Za krowy dojne dobre płacono bardzo wysokie ceny. Wprawdzie na targu nr 2 były dostawione znacznie piękniejsze okazy, ale też osiągnęły ceny do 70 rs.; średnie płacono 35—45, gorsze 25 do 30 i 33 bez zmiany.

Skóry na targu 2 cokolwiek w cenie zachwiane, płacono bowiem za średnie i mniejsze oraz krowianki o 2 do $2\frac{1}{2}$ rs. taniej, na targu nr 3 przy mniejszej ilości powróciły do cen dawnych 15 do 19 za największe, 12—14 za mniejsze i 8—10 rs. za krowianki. Skóry cielęce bez zmiany.

Dowóz wieprzów znaczny, wynosił 2000 i 2300 sztuk. Kupowano je chętnie. Dla samej Warszawy zakupiono 1500 i 1600 po cenach wysokich; resztę 500 i 700 kupiono na prowincję. Zakupu do Niemiec dotąd nie ma wcale.

Ceny prawie równe na obu targach i wyższe od poprzednich wynoszą za większe dobre od 45 i 48 do 55 i 58 za sztukę, średnie 30 do 35 i 40, mniejsze 20—25.

Cieląt dowieziono sztuk 1120 i 1200. Sprzedano dla Warszawy 960 i 1000 Całą resztę zakupiono na prowincję.

Ceny cieląt wyższe: za większe 9—$11\frac{1}{2}$, za mniejsze 6—8 chętnie płacono.

Dowóz mięsa bitego wynosił w tychże tygodniach: koleją terespolską wołowego 558 i 558, petersburską 450 i 490, przez rogatki: wołowego 2681—3124, cielęciny 506—467, wieprzowiny 176 i 170. Ogółem 4371 i 4809.

Na targach warszawskich ruch ciągle silny panuje, dozwalając cenom utrzymać się na wysokim poziomie. Za mięso wołowe płacono z części przednich po 13, z tylnych 14 kop. za funt, polędwica 20. Cielęcina z części przednich 13, z tylnych 15; wieprzowina 15, schab 18 kop. za funt—bez zmiany; słonina świeża 20, solona 24, sadło 20 kop.

Drób utrzymuje się przy cenach wysokich: pularda 65 k., kaczka 80 kop, gęś tuczona 2 rs. (drożej), indyk 3.50 również drożej znacznie.

Prosięta drogie. Za trzytygodniowe 1.20 kop. płacić trzeba.

Zwierzyna znowu zdrożała. Zając średni 1.50 kop., większy 2 rs., kuropatw para 80, a w ostatnich dniach do 95 kop.

Nabiał trochę droższy. Masła bez soli dobrego funt 55 kop., solone 40; śmietany kwarta 35 kop., śmietanka 18 k., mleko dobre 10 kop. Jaja, które cokolwiek staniały do 1.20 kop. za kopę, znów się w cenie podniosły do 1.30 kop.

Ryby bardzo tanie. Żywe 25 kop. za funt, śnięte 10 kop. Jako przykład taniości przytoczyć możemy piskorzy żywych funt za $7\frac{1}{2}$ kop. Suma wielkiego funt 12 kop.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 7-m lutego 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Śliska 1 mieszkania 5 — Goldman drukarnia — Seweryn Chmyzewski hotel Saski — Romuald Mejer wydział gazet pałac namiestnikowski—Zelikman Muranowska 26—Kapłan Hotel Saski—Chaimowicz hotel Metropol—Toronczyk Sienna 4—Ignacy Zieliński—Brust und Co.—J. Monk—Stanisław Fichtenholtz z Berlina—Edward Lichtenstein et Co.—Szrwald—Konstanty Andrew Nowy-Świat 67—Muentz Dzielna—Tarakanow Twarda—Gurewicz hotel Petersburski.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Duch wojewody". Jutro: „Marja Sztuart". — ROZMAITOSCI: Dziś: „Kto winniejszy?" i „Przy kolei". Jutro „Postanowienia", „Stradują", „Zbudziło się w niej serce" i „Stary jegomość". — MAŁY: Dziś: „Kontrybucje pana Stefana" i „Foka". Jutro: „Życie paryskie".

Program koncertu
Mieczysława Horbowskiego,

mającego się odbyć w sobotę, dnia 10 lutego r. b. w resursie obywatelskiej, o godzinie 8-ej wieczorem.

Część 1. Duet z op. Marino Fuliero, Donizetti odśpiewają pp. Horbowski i Lebrun. 2) a) Larghetto z op. Ferdynand Kortez Spontiniego, b) arja komiczna z XVII w. Pacciniego odśpiewa p. Horbowski. 3) Warjacje na temat Beethovena, Saint-Saens'a odg. pp. Hofmann i Kleczyński. 4) Arja z Semiramidy odśp. p. Cetnarowicz. 5) a) Noc w Hiszpanji Massenet'a, b) Jutrzenka Rotoli'ego odśp. p. Horbowski. 6) Romans z op. J. Montecchi Bellini'ego odśp. p. Rościszewska. Część 2. 7) Tercet (serenada) Moniuszki odśp. pp. Cetnarowicz, Rościszewska i Horbowski. 8) a) Tęsknota Beethovena, b) psalm XVII w. Zarzyckiego, odśp. p. Horbowski. 9) Deklamacja wypowie p. Lüde. 10) Arja z op. Don Carlo, Verdiego, odśp. p. Lebrun. 11) a) Oczęta, Moszkowskiego, b) Na obcej ziemi, Schumana i c) Różyczka Schubert'a, odśp. p. Horbowski. Akompaniować będzie p. Kratzer.

Cena miejsc: pięć pierwszych rzędów po rs. 2 kop. 5; pięć następnych po rs. 1 kop. 55; pozostałe po rs. 1; wejście kop. 75. Biletów nabyć można w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i Kruzińskiego i Lewi. —489—

— ***BIURO OGŁOSZEŃ pod firmą RAJCHMAN i FRENDLER***, Senatorska 18, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych. —65—

Kaplica Anglikańska, ulica Hr. Berga nr 3, 2-ie piętro. Kazanie dla żydów w języku niemieckim w każdą sobotę, o godzinie 3 po południu. W każdą zaś niedzielę nabożeństwo w języku angielskim, o godzinie 11-tej przed południem. —499—

— Uprasza się nabywcy obrazu starożytnego z pieczęcią Lubomirskich, do sklepu wyprzedaży na Nowosenatorską nr 2, o łaskawe pofatygowanie się, w celu oznajmienia, ile zapłacił za obraz. (118)

(275) ***Dentysta ROTHEIM***, Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w.

(388) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

Urząd starszych zgromadzenia kotlarzy zawiadamia pp. majstrów iż sesja półroczna odbędzie się d. 29 stycznia (10 lutego) r. b. o godzinie 6-ej wieczór przy ulicy Leszno nr 59 w mieszkaniu u podpisanego, nadmieniając, iż uczniowie którzy nie są zapisani najmniej przed półrokiem, na czeladników wypisanymi nie będą. *Wik. Hartmann.* 503

OD LECZNICY Nowy-Świat nr 55.
Dr Rogoziński przyjmuje z chorobami kobiet codziennie od 12—1, w domu od 4—6, Nowogrodzka nr 25. —70—

— Dr **Grodzki** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (411

— ***Kilka słów o hygienie.***
Od lat kilku odbywają się pewne transformacje w sztuce lekarskiej. I tak naprzykład: dawniej dawano dojrzewać nieżytom. Dziś zaś wolą im przeciwdziałać. Zauważono bowiem, że nieżyt nie zawsze dojrzewa i że z niego wyradza się często katar, lub też chroniczne zapalenie dychawek. W tym razie należy dawać pierwszeństwo pigułkom Guyota, nietylko dla ich niezaprzeczalnej skuteczności, lecz również dla ich taniości, jakoteż łatwości zażywania. Używanie pigułek Guyota stało się powszechnem. Sprzedają się one we wszystkich aptekach i łatwo dają się odróżnić od innych, dzięki trzechkolorowemu podpisowi Guyota. —922—

— Z powodu ukończenia nauki ***KROJU SUKIEN*** przez ośm uczennic w ***Zakładzie rękodzielniczym dla kobiet*** (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —33—

Dla amatorów czystej i dobrej herbaty.

Jest do odstąpienia każdodziennie 50 garncy ***wody dystylowanej*** po 10 kop. garniec w mej aptece na Nowym-Świecie nr 20.
—248— ***Mutniański.***

— ***Edward Goldberg***, budowniczy, po długoletniej praktyce w Petersburgu, osiedlił się na nowo w Warszawie, i przyjmuje interesantów w mieszkaniu swojem, przy ulicy Nowogrodzkiej nr 31, zrana do 11-ej, po południu od 5-ej do 7-ej. (287)

Nowo-otworzona
MLECZARNIA WZOROWA, 22 Długa 22.
krowy otrzymują tylko zdrową paszę i są rewidowane perjodycznie przez lekarza weterynarji, wskutek czego mleczarnia ręczy, że mleko jest dobre i zdrowe. Dojenie o 7 r., 12½ w poł. i 6 i pół wieczór. Cena kwarty 10 kop. —210—

Rady zarządzające
Towarzystwa
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.
Z dniem 25-ym lutego (9-go marca) r. b., wprowadzona zostanie w wykonanie podwyższona taryfa dla przewozu zboża ze stacji drogi żelaznej fastowskiej do stacyj dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej. (112)

Droga żelazna
warszawsko - terespolska
podaje do wiadomości publicznej, że od dnia 1-go 13-go lutego r. b., wozy i sanie włościańskie przewożone w stanie rozebranym i nie rozebranym, z ładunkiem lub bez takowego, w komunikacjach bezpośrednich związku moskiewsko-warszawskiego, taryfowane będą podług klasy I-ej pudowej i A. wagonowej. —111—

— Prawdziwy ***likwor benedyktyński*** z opactwa Fécamp, który dla wybornego smaku swego i rozmamiającego działania wszedł w modę, używa się odtąd na wszystkich obiadach po każdem daniu zamrożonem. —23—

Józef Bandurski i S-ka,
polecają ***Materjały budowlane,***
Węgiel kamienny.
Zamówienia przyjmują pocztą i ***Telefonem,***
Kantor ***Okopowa nr 10.*** (3995

— ***Dr Turkiewicz,*** Nowolipie nr 20. Choroby wewnętrzne i dzieci od 2—5. Porada dla niezamożnych na warunkach jak w lecznicach. (870)

Józef Zelisławski,
inspektor Towarzystwa ubezpieczeń „Rosja", ul. Erywańska nr 12, ubezpiecza ***życie*** na wypadek śmierci (zabezpieczenie rodziny i t. p.), ***na dożycie*** (zapewnienie bytu na starość, posagi, wyprawy i t. p.), ***dochody dożywotnie*** (renta), oraz wszelkie ruchomości i towary od ognia. —89—

— Bibljoteka matematyczno-fizyczna wydawana przez M. A. Baranieckiego, z zapomogi Kasy pomocy naukowej imienia Mianowskiego. Serja I, tomy II i III. ***Wiadomości początkowe z fizyki, S. Kramsztyka.*** Kartonowane. 103 drzeworyty. Cena 30 kop. i 45 kop. —78—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Do niezarozumiałej!
Nie skazuje się na wygnanie największych nawet zbrodniarzy bez dania im możności oczyszczenia się z zarzutów. Czekam okazji z niecierpliwością. — L. —506—

— Znajomej od A. — Na tomboli być nie mogłem z powodu opóźnienia w odebraniu listu. Proszę o zawiadomienie tą samą drogą. —514—

— Od A. H. — Osoba, która dziękowała za dotrzymanie słowa u K.... Jeżeli niema do mnie gniewu? to mi udzieli powtórnie rendez vous.
—511— Nowosenatorska nr 1.

— „W... Ka". — Od dwóch dni przed wyjazdem leży na poczcie list. W nim cała nadzieja była, całe życie. Kiedy powrócisz? Przez litość nie zostaw mnie bez wiadomości!
—517— „Listek bluszczu z Ujazdowskiej".

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 4.

Do Polskiego Składu Nici i Jedwabiu, nadeszły transporta Paryzkich i Angielskich Szpilek pojedyńczych i dubeltowych, stalowe, szyldkret i rogowe.—Wybór Grzebieni Paryzkich, Gorsetów, Portmonetek.—Pożądane Ang. Kamasze kortowe mezkie nadeszły.—Ul. hr. Berga Nr 11. —2816

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.
1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.
Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27

Ogier gniady
rosły, silnej budowy, rasy anglo normandzkiej, lat 4½, bez wady na sprzedaż w Woli Trembskiej, pod Kutnem. 455

Przypadłości wielkiej choroby
i inne nerwowe ataki, zupełnie i prędko znikają przez użycie bardzo skutecznego środka
D-ra Rabinowicza,
Opisanie choroby w jakimkolwiek języku, adresować: „Dr. Michel Rabbinowicz, 63 rue de Seine, à Paris. 30—

Dwa Pokoje
z przedpokojem, kuchnią, wygódką, zlewem i wodociągiem, na 1-em piętrze od frontu, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 200 rocznie, przy ul. Tamka № 9, 10 minut drogi od Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość na miejscu u właściciela 491

Zakład kowalski 473
ROMANA KŁOSIŃSKIEGO
ulica **Rybaki № 2,** przyjmuje wszelkie roboty kowalskie i ślusarskie w zakres wchodzące, **powozowe, wozy, kucie koni, okucia budowlane i wszelkie reperacje,** wykonywa w jak najkrótszym czasie.

MŁYN
z 2-ma parami francuzkich kamieni, systemu amerykańskiego, wraz ze zwyczajnem urządzeniem do młyna wiejskiego, położony w okolicy korzystnej, przy szosie i miasteczku, 20 wiorst od dr. żel., spadek wody siły 20 koni, jest do wydzierżawienia od Ś go Jana r. b., jednemu z uczciwych pp. młynarzy, mogącemu złożyć kaucję. Zakład ten można także użyć na każdą inną fabrykę z powodu dostatecznej nieustającej ilości wody, a głównie na przędzalnię i t. p.—W tym względzie można się bliżej porozumieć z **Robertem Neumann,** Warszawa ul. Marjańska 4, Technika młynarskich wodnych budowli. 450r

Majster młynarski
uzdolniony w wysokiem mieleniu, na które posiada świadectwa, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Uprasza adresy Wilcza № 13/1704, wiadomość u stróża. 493

Rs. 1,125
do umieszczenia od 1 Marca r. b., na 1 № hypoteki domu murowanego w Warszawie, lub zaraz po Towarzystwie na umiarkowany % bez pośrednictwa. Wiad. w handlu win W. Roeslera, róg Elektoralnej, wprost Banku. 50

Do fabryki fryzek, Muranowska № 38,
potrzebne są Panny.
Poprzednia praktyka nie jest wymagalną, gdyż nauka w fabryce udziela się. Wiadomość na miejscu. 483

Specjalny Zakład Angielski
wyłącznie
Kucia Koni!
RYSZARDA CHAPMAN,
nowo-otworzony przy ul. **Chmielnej № 10,** poleca się. — Wieloletnia praktyka właściciela zakładu i nieustające poświęcanie się zawodowi, daje gwarancję dokładnego i po cenach możliwie umiarkowanych, wykonywania powyższych robót. Tamże potrzebny jest uczeń. 245r

Specjalny
HANDEL NABIAŁU
Chmielna № 4, podejmuje się dostawy mleka świeżego i zbieranego w większych i mniejszych ilościach. Sprzedaje **mleko** na miejscu, świeże, zbierane, zsiadłe i gotowane gorące w każdym czasie.—Tamże sprzedaż wszelkich produktów nabiałowych. 154

Pianistka
przyjmuje zamówienia na wieczóry tańcujące,—Tamka № 13, mieszk. 6. 284a

SKLEP
dystrybucyjny,
oraz i **materjałów piśmiennych,** do sprzedania zaraz.—Wiadom. w kiosku, róg Marszałkowskiej i Zielonego placu. 437

CERATY
wszelkiego rodzaju, tanie a trwałe:
OBRUSY ceratowe, białe.
SKÓRĘ amerykańską na meble.
ROLETY płócienne i drewniane.
GZEMSY do firanek.
OBICIA PAPIEROWE
od najskromniejszych: po 10 kop. rulon, do najwykwintniejszych paryzkich, w wielkim wyborze, polecają
J. LUBELSKI i Sp.
Miodowa 15,
35r wprost b. Sądu Apelacyjnego.

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie,
ulica Mazowiecka № 3. drugie piętro.
Odbiera wielkie transporta czarnych jedwabnych wszewek bardzo szerokich i wązkich, oraz koloru Bonton d'Or.
Chustki crême i czarne
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukień, bielizny i mebli.
Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Na dogodnych warunkach do sprzedania
DOM
narożny, dobrze zbudowany 2-piętrowy, z 13 oknami frontu i 5 sklepami, tudzież placem frontowym do budowy, gdzie obecnie ogródek, położony przy linji tramwajowej, obok placu targowego, do sprzedania na 10%.— Do kupna potrzeba 10,500 rs. Wiadom. w każdym czasie, przy ul. Przyokopowej № 6, róg Srebrnej, mieszkania № 22. 461

Poszukuje się
OSOBY
obeznanej dokładnie z uzansami księgarskiemi, znającej języki polski i niemiecki, oraz dwóch młodych ludzi, w wieku od lat 16—18 umiejących po niemiecku, do nauki intratnej specjalności.—Wiadomość u **G. Haempla, Rymarska № 8.** 441

KONICZYNĘ
czerwoną, białą, Tymoteuszek i Szparek, w każdej ilości, kupuje i przyjmuje w komis Dom Handlowo-Komisowy A. Redkiewicz w Warszawie, Miodowa № 15. 276

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność iż sklep mój egzystujący dotychczas na Nowym-Świecie pod № 7, **przeniosłem na ulicę**

Nr 5 Mazowiecką Nr 5,

zaopatrzywszy go we wszelkie wyroby blacharskie, tak własnej fabryki, jak i zagraniczne, oraz w towary do użytku domowego i kuchennego służące, jako to: **Łóżka żelazne** fabr. **Gostyńskiego, Filtry** itp., wszystko to w dobrych gatunkach, po nizkich cenach.—Prócz tego wyrabiam **wylęgarnie ryb i suszarnie owoców** najlepszego systemu. Wykonywam wszelkie roboty dachowe i kombinacyjne i przyjmuję reperacę. **Wytępiam** wszelkie **robactwo** za pomocą maszynki własnego pomysłu, oraz posiadam zawsze w zapasie

moje przyrządy pożarne ratunkowe

uznane za nader praktyczne i ocenione przychylnie przez prasę i znawców. Obstalunki przyjmują się w **sklepie** przy ulicy Mazowieckiej № 5, oraz w **fabryce** Tamka № 38, dom własny.

Karol Jung,
432 Majster blacharski.

STOKFISZ
NA PORCJE

od dziś zacznie być podawanym w składzie win Edmunda Langner, dawniej Riedla i podawać się będzie przez cały post codziennie jak to ma miejsce corocznie od 1830 r. w tym czasie, również otrzymano i poleca się Sz. Publiczności Minogi Elblągskie, duże wybierane, Łosoś wędzony NB. prawdziwie elblągski i szwedzki w puszkach, Makrele, Fiszrułady, Sardynki angielskie, w ostrym sosie i francuzkie w oliwie i pomidorach, Kilki rewelskie, różne konserwy rybne, w puszkach, oraz wyborną Kawę Jamaika, która tak powszechną i zasłużoną zyskała ocenę, można ją mieć też już przygotowaną. 481

Wyborny Kawior
Astrachański,
mało solony i grubo ziaruisty.
Sardynki i różne Konserwy
nadszedł transport do Składu
Adama Szkopek
LESZNO № 12. 452
Ceny możliwie tanie.

Do sprzedania Reprodukcja **Matejki**
„UNIJA LUBELSKA”. 454
Senatorska, dom Gallego w fabryce kwiatów.

Bardzo korzystny interes 503

od lat kilku egzystujący na jednej z pryncypalnych ulic do odstąpienia z powodu słabości właścicielki, każdej chwili zakład cukierniczy z piekarnią itp. utensylja. Kto chce mieć stałe i dobre utrzymanie dla rodziny, niech przystąpi do kupna **ręcząc za powodzenie**, Kapitał potrzebny około 3,000 rs. Wiadomość udzieli p. Malinowski, sklep obuwia, Świętokrzyzka 1, róg Nowego-Światu.

Ważne na czasie!

sprzedaje po cenach najniższych:

SZYNY do budowli wszelkich rozmiarów.
SZYNY zwane (Grubenschienen).
BELKI żelazne, najtrwalszej konstrukcji.
ANKRY bardzo akuratnej roboty.

Na placu Twarda № 11, gdzie skład cementu B. Perla, lub w Kantorze Erywańska № 5, mieszk. 11.

ST. NEUFELD.

Wszelkie zamówienia nawet listowne będą niezwłocznie załatwiane z jak największą akuratnością. 477

UCZEŃ

z patentem gimnazjalnym, któryby cokolwiek mówił po niemiecku i francuzku i pisał temi językami, potrzebny jest do kantoru komisowo-handlowego. Oferty piśmienne w języku niemieckim pod lit **P. W.** adresować należy do biura ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18. 455r

OWIES 492

do sprzedania 80 korcy, po rs. 2.80 kor. Saski plac № 7, dom Skwarcowa, u stróża Justyna.

WE FLORENCJI
do sprzedania (dom z ogródkiem)
VILLINO

o 10 pokojach prócz suteren, murowany, doskonale zbudowany, z wszelkiemi wygodami i komfortem, w najlepszej części miasta i najlepszem położeniu hygjenicznem. Cena 50,000 franków.—Zglosić się do p. d-ra Artura Wołyńskiego, via della Scala 43, we Florencji, w Warszawie zaś do adwokata Juljana Jasińskiego, Długa 3?. 502

KORZYSTNE.

Na dogodnych warunkach **fabryka pieców** z zabudowaniami i placem, pod budowę za rogatką Belwederską.—Wiad. w Kancelarji Wójta gminy Mokotów. 497

Dowód tymczasowy

Warsz. Tow. Wzajemn. Kred. z d 15 Lipca 1882 r., za № 487?, na złożony 10% wniosek rs. 1,500, przez hr. Wojciecha Poletyło, zag.nął.—Ostrzeżenie właściwe, gdzie należy zrobione zostało. 496

Do terminu

Uczni kilku potrzebuje zakład galanteryjno-lakierniczy, malarski, malarsko-kaligraficzny Wł. Deniszczuk, Nowy-Świat № 68. 495

Sklep z mieszkaniem

do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za rs. 200 rocznie, w miejscu handlowem, Wiadomość Tamka № 9, u właściciela domu. 498

P. Józef Toquina, 494

raczy się zgłosić do Konsulatu Szwajcarskiego w Warszawie, w interesie własnym

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Lutego r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację domu murowanego № 42, przy ulicy Czerniakowskiej, od sumy anszlagowej rs. 1,250.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 125 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, anszlag i plan są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji domu murowanego № 42, przy ulicy Czerniakowskiej, za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 125 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania)

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 448—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich w 1 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy od sumy około 4,913 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 419 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zaraz zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich w 1 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za summę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 419, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania)

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 447—r—

Najtaniej Lustra
oraz Szyby Lustrzane
do wystaw i drzwi sklepowych
sprzedaje Fabryka
ZWIERCIADEŁ i RAM,
MAURYCEGO SILBERBERG,
Tłomackie Nr 11, róg Rymarskiej, 1 piętro. 456

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 8-go lutego 1883 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.55	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 03½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 70	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100	—.—
„ „ „ m.	99.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 20	—.—
„ „ „ II	92 00	—.—
„ „ „ III	91.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.30	—.—
„ „ małe.	87.20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.00	—.—
II „ „ rs. 100	91.00	—.—
III „ „ rs. 100	91.00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	303.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	303.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	153.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1250.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	440.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	1200.	—.—
Akcje Tow. fabryki machin. .	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. $63\frac{8}{9}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $176\frac{7}{18}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $134\frac{12}{18}$.
Od Listów likwidacyjnych kop. $74\frac{4}{9}$.

TARGI „na placu Witkowskiego.“
Dnia 7 lutego 1883 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	675	7
„ „ wyborowa . .	—	—	780	825
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	435	485
„ średnie	—	—	415	425
„ wadliwe	—	—	—	4
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	4	450
Owies . . . . 141 f.	—	—	265	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	6	725
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.	—	—	—	—
„ solone pud.	—	—	—	—
Siana pud	45	55	—	—
Słomy pud.	25	28	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 850, żyta 950, jęczmienia 15 owsa 30, grochu polnego korcy 150.

Koniczyna czerwowa od rs. 50 do 60, biała od rs. 60 do 70.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d. 7 lutego 1883 roku.

Pszenica wyborowa 129 — 138 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 83—84, średnie 80—82, ordynaryjne 76—78.

Jęczmień wyborowy 75—85, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 84—87 średni 80—83 ordynaryjny 70—80.

Groch 90—102 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity:
z dnia 8 lutego 1883 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 65¼
„ garniec rs. 2 kop. 49.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	i minut	Przych. godziny	i minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	5	15 w	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Dla Amatorów, eleganckiej i taniej garderoby, rekomendujemy



NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN

Ubiorów Męzkich,

KAROLA MINIEWSKIEGO,

27a SENATORSKA 27a

obok kościoła Ś-go Antoniego I piętro

zaopatrzony w wybór gotowej garderoby, oraz towary krajowe i zagraniczne.

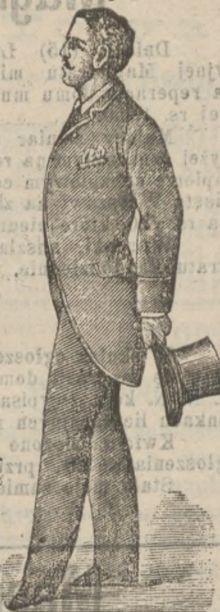
CENNIK:

Kamizelki	od rs.	3.
Spodnie	„ „	6.50
Garnitury Marynarkowe	„ „	25.—
„ żakietowe	„ „	26.—
Palta zimowe	„ „	28.—
„ wiosenne	„ „	24 —
Burki oryginalne sławuckie	„ „	28.—

438

Garnitury frakowe i tużurkowe, podług wymagań Sz. Klientów. Na żądanie wszelki obstalunek może być wykończony w 24 godzin

Uwaga. Fraki i Kamizelki do wynajęcia.



PASTYLKI GÉRAUDEL

DZIAŁAJĄCE PRZEZ WDYCHANIE I ABSORBCYJĄ

JEDYNE PASTYLKI SMOŁOWCOWE

Wynagrodzone przez międzynarodowy sąd przysięgłych

na wystawie powszechnej 1878 r. w PARYŻU

Wypróbowane we Francyi na mocy decyzyi ministerjalnej za przedstawieniem rady zdrowia armii



Podczas powolnego smoktania tych Pastylek powietrze którem się oddycha przejmuje się wyziewami Smołowca i sprowadza je do siedliska bolu. Dzięki tej specyjalnej własności działania jakoteż ich składowi, Pastylki te zawdzięczają skuteczną własność leczenia: PRZEZIEMBIENIA, ZAPALENIA BŁONY OPŁUCNEJ, KATARU, DYCHAWICY, CHRYPKI, ROZDRAŻNIEŃ PIERSIOWYCH, ZAPALENIA KRTANI, SUCHOT PŁUCNYCH i w ogóle wszelkich chorób w których smołowiec zostaje zalecanym.

Pastylki te niezbędne są dla palaczy, dla osób nadwerężających głos i dla tych których zatrudnienia wystawiają na skutki kurzu i wyziewów rozdrażniających.

Niezmierne powodzenie tych Pastylek we Francyi i Zagranicą, świadczy o niezaprzeczonej ich wyższości.

Nabyć je można — W Warszawie: u pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, oraz we wszystkich większych aptekach Cesarstwa. 23

i w pierwszorzędnych Aptekach i składach materjałów aptecznych w Rossyi. We Francyi u wynalazcy, A. GÉRAUDEL, Pharmacien à SAINTE-MÉNEHOULD (Marne), France.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 10 (22) Lutego o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja głośna na sprzedaż placu miejskiego, położonego na ulicach: Krakowskie-Przedmieście, Trębackiej i Nowo-Senatorskiej w Warszawie, mającego powierzchni łokci kwadr. 13426,3 czyli sążni kwadr. 978,5 z dwoma frontowemi dwupiętrowemi domami, jednym od strony Krakowskiego-Przedmieścia, z przystawką, w której znajdują się schody, drugim od Nowo-Senatorskiej ulicy z miejscem ustępowem, od sumy rs. 362,000.

Konkurenci niezyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz plan mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 399

INDYJSKIE CYGARETKA

z Cannabis indica

—13— PP. GRIMAULT & K°

APTEKARZY W PARYŻU

Wystarcza pociągnąć dym tych cygaretek, by znikły najgwałtowniejsze napady *duszności, astmy, nerwowego kaszlu, chrypki, utraty głosu, newralgicznych boleści twarzy, bezsenności dla zapobieżenia suchotom gardlanym i cierpieniom kanałów oddechowych. — Każde cygarko zaopatrzone jest podpisem* Grimault & Ko.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Nagrody rs. 10.

Przechodząc ul. Żórawią, Kruczą i Wspólną, zgubiono ślubną obrączkę z cyframi W. W.—Łaskawy znalazca zechce takową odnieść na Żórawią № 17, mieszk. 2, gdzie otrzyma przyrzeczoną nagrodę. 468

Panna do kapeluszy

i strojów damskich kompletnie uzdolniona, potrzebną jest zaraz na wyjazd do Rosji za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadom. w magazynie futer p. A. Vogel & Comp., plac Teatralny № 7, od godz. 6—7 wieczór. 486

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 1-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

CHOROBY PIERSI

Osobom dotkniętym *chorobami piersi, kanałów oddechowych* albo *płuc,* jako to: *nieżytami, suchotami, katarami i uporczywemi kaszlami*
—14— należy używać

SYROPU Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT I K°

Lekarstwo to od wielu lat przez lekarzy całego świata zapisywane, sprowadzało zawsze zadziwiające uzdrowienia.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty i stan gorączkowy, chory przyjmuje pokarm jak należy i przychodzi w krótce do dawnego zdrowia i tuszy.

Żądać podpisu GRIMAULT i Ko i pieczęci francuzkiego rządu.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

BÓL ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.* 45

Pepsyna « BOUDAULT » uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.**

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw: **rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

46 —

Zarząd Dróg Żelaznych

Południowo-Zachodnich,

zawiadamia, że w d. 1 (13) Lutego w biurze Zarządu w Kijowie, odbywać się będzie licytacja na dostawę 30,000 sążni kub. drzewa. O bliższych warunkach dostawy dowiedzieć się można w Warszawie, u agenta dróg p. M. Teplitza, ul. Kotzebue № 3. 478

ZIARNA GORCZYCY

DIDIER

—19— Zalecane przez Znakomitości lekarskie

przeciwko

Chorobom Żołądka, Wątroby, Obstrukcyi, Liszajom, Hemoroidom, Reumatyzmom.

Skład hurtowy: DIDIER

20, boul. Poissonnière, w Paryżu

Sprzedaje się u wszystkich Aptekarzy i Drogistów.

Młody Człowiek

(Buchhalter), poszukuje przy uczciwej familji, **która mówi po niemiecku,** porządnie umeblowanego pokoju, wraz z życiem.—Oferty z ceną takowego pomieszczenia, pod lit. A. B. C., proszę składać w Kantorze Kurjera. 484

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63. 36r

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

PLASTER THAPSIA

DESNOIX

Uznany za najpewniejszy, najoszczędniejszy i najskuteczniejszy środek przeciwko:

Kaszlom, Zaatakowaniu dróg oddechowych, Katarom zwyczajnym i Oskrzeli, Nerwobólom lędźwiowym i Reumatyzmom.

DESNOIX & CIE

SPARADRAP REVULSIF AU THAPSIA



SPARADRAP REVULSIF AU THAPSIA

17, Rue Vieille du Temple, 17 PARIS

Jednorazowe przykładanie przynosi choremu wielką ulgę.

Dla uniknienia podrobień należy wymagać wyżej podanego podpisu i wizerunku.

Znajduje się u wszystkich drogistów i aptekarzy w Rossyi.

—56—

PIGUŁKI ŻELAZNE D-ra RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycienczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

—21—

!!Płacę, najlepiej płacę!!

KUPUJĘ

Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości

SPRZEDAJĘ

o 30% taniej o 30%

59. Nowy-Świat 59, dom za Świętokrzyzką, mieszk. 15.—**HENRYK JUWILER.** 259

Długa 32 (Potkańskie) i Chmielna 4.

Specjalny Handel Nabiału

poleca: mleko świeże 3 razy dziennie, mleko zbierane, smietankę, mleko zsiadłe, śmietanę, masło świeże i solone, sery krajowe i zagraniczne. Mleko na żądanie odsyła się do mieszkań. 463

ORYGINALNY PUDER W PŁYNIE

La Beautè Etternelle, nie podrabiany i nie naśladowany, można dostać tylko u **Kocha, na Krakowskiem-Przedmieściu** i **w perfumerji Renaissance Nowy-Świat № 41.**—Na każdym pudełku wystawiona sześcio-kolorowa marka w 5-ciu językach, z podpisem agenta Dobrzańskiego.—Cena № 1 rs. **1** kop. **50,** № 2 rs. **2,** za przesyłkę dołącza się kop. **50.** 314r

MIGRENY I NEWRALGIJE

uspokoić można w przeciągu kilku minut za pomocą

PEREŁEK TERPENTYNOWYCH D-ra CLERTAN

Jeżeli doza czterech PEREŁEK *żadnej ulgi nie sprawia to nie należy ich dalej używać.—Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co sprawia że leczenie każdej migreny lub newralgij kosztuje ledwie kilka kopiejek*

Podpis Clertana na każdym flakoniku jest konieczny.

Prace professora Bouchardat wykazały ich trafność w zapobieżeniu chorobom zaraźliwym

Clertan

SPRZEDAŻ DETALICZNA PRAWIE WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Fabryka i sprzedaż hurtowa: **PARYŻ,** dom L. FRÈRE & TORCHON, 19 rue Jacob.

Potrzeba 63 sążni kamieni

do brukowania ulicy.—Wiadomość: Żelazna № 20E, stróż wskaże. 340

Magazyn Obuwia Damskiego i Męzkiego,
W. KARNECKIEGO,

przeniesiony został na ul. Nowolipki № 3, wprost Dzikiej, do domu p. Ungra. Tamże mogą być przyjęci uczniowie do nauki. 257

MASZYNY DO SZYCIA.

Sprzedaż na dogodnych warunkach. 42

Juljan Berg, Mazowiecka Nr 14.

Nauka i wychowanie.

Języka niemieckiego uczy z konwersacją, doświadczony nauczyciel, za przystępną cenę. Wiadomość: Świętokrzyzka № 25, m. 17. Zastać można od 12 do 2. 983

Instytutka posiadająca język: fran., niem., ruski i polski. przed. klas. i muz., poszukuje demi-place, lekcyj lub miejsca naucz., przyjmuje przepisywanie. Adresy proszę nadsyłać do kantoru Kurjera pod lit. X. X. Ż. 1756

Bona szwajcarka lub francuzka, z dobremi rekomendacjami, potrzebna do 4-letniej dziewczynki. Wiadomość: Brühlowski hotel № 38, od godz. 5 do 7 wieczorem.

Bona niemka z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Ul. Złota № 8, m. 1. 1932

Bona niemka mówiąca po polsku, lub polka po niemiecku, potrzebna od 1 Marca do chłopczyka. Leszno 43, 1-e piętro, front.

Bona francuzka lub szwajcarka, potrzebna zaraz do jednej dziewczynki. Ul. Solna № 14, mieszkania 5. 1916

Nauczycielka z patentem, znająca języki: ruski, polski, francuzki, niemiecki i nauki klasyczne, udziela lekcyj i korepetycje. Ul. Ogrodowa № 17, mieszkania 23. 1914

Posady i prace.

Uczniowie potrzebni są do fabryki ksiąg handlowych i introligatorni Artura Bock, Leszno? Ludnarska № 8. 18 4

Osoba łagodnego charakteru poszukuje miejsca do szycia i wyręczenia pani domu, albo też do dziecka w charakterze bony; także uczeń 6-tej klasy pragnie przyjąć korepetycję za stół i mieszkanie. Ulica Chmielna № 28, mieszkania 12. 236

Ucznia z elementarnem wykształceniem potrzebuje R. Jankowski do składu wódek, Elektoralna № 25. 1847

Panny potrzebne są do naszywania guzików. Wiadomość: Smolna 10, w fabryce guzików. 1854

Osoba młoda, znająca język polski, ruski i krawieczyznę, poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie, do dużego domu. Wiadom: ulica Zakroczymska № domu 11, mieszk. 7, 2-gie piętro. 1866

Rządca kawaler potrzebny jest, do majątku do gub. Wołyńskiej z następującą kwalifikacją: 1) ukończenia zakładu agronomicznego i 2) posiadania świadectwa z kilkoletniej przynajmniej praktyki gospodarczej. Wiadomość w Warszawie, hotel Victoria № 15, od 10 do 1-ej. 1799

Chłopcy od lat 14 potrzebni są do zakładu litograficznego B. Bukaty, Świętojerska № 12a. 1804

Bona niemka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Warecka 13, m. 3. 1816

Były administrator domu, obeznany z czynnością rachunkową i t. p., poszukuje miejsca rządcy, w jednym z większych domów. Kaucja lub poręczenie. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. F. B. 1839

Człowiek młody, przybyły z prowincji, który był lat 3 w pierwszorzędnym magazynie, w jednem z miast gubernialnych, poszukuje miejsca dla dokończenia praktyki zaraz, za wynagrodzeniem. Łaskawe oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. S. L. 231

Osoba potrzebną jest na wieś, znająca się na gospodarstwie, szyciu, prasowaniu i doglądzie prania, z chlubnemi świadectwami. Wiadomość: Senatorska 25, mieszk. 24, od godziny 10—4. 1810

Panna żądaną jest do maszyny pończoszniczej. Solec № 59, w szkole. 1788

Panna potrzebna jest do znaczenia bielizny. Niecała № 6, mieszk. 14. 1819

Comis-voyager wyjeżdżający do Rosji w połowie b. m. przyjmuje interesy w komis i inne, z odpowiednią gwarancją. Interesanci zgłosić się mogą: róg Pięknej i Marszałkowskiej 6F, mieszk. 18. 1747

Sklepowe uzdolnione do sprzedaży nabiału, potrzebne są zaraz. Kaucja rs. 50 wymagalna. Wilcza № 11, od 1—2 w południe

Panna podręczna potrzebna jest. Ulica Karmelicka № 14, m. 5. 1913

Osoba młoda, wykształcona, z dobrą rekomendacją, ze znajomością języków: francuzkiego, rosyjskiego lub polskiego, potrzebna jest jako gospodyni domu, do pojedyńczej osoby. Wiadomość: Leszno № 1, między godz. 11—2, stróż wskaże. 1911

Ślusarzy paru zdolnych potrzeba zaraz. Gęsia № 18, róg Okopowej. 1900

Osoby uzdolnionej w kroju i upinaniu sukien, potrzeba do nowo-otwierającej się pracowni, na korzystnych warunkach; tamże znajdą pomieszczenie panny do staników i podręczne. Wiadomość w kiosku: Długa, obok Wązkiej. 19 4

Panna potrzebna jest do sklepu galanteryjnego. Niecała № 8 nowy. 1898

Panna potrzebna jest do szycia sukien na maszynie Leszno № 18, mieszk 40 1918

Panna uzdatniona do tamberowania na maszynie, potrzebna do p. G. K mpf, ul. Ogrodowa № 20. 1903

Osoba lat około 50, wdowa bez obowiązków, potrzebna jest na wieś do opieki nad dwojgiem małych dzieci, a właściwie dozoru mamki i piastunki. Wymagane świadectwa lub rekomendacja. Zgłaszać się można na ulicę Śliską № domu 4, mieszk. 2, w dniu 13 Lutego, od godz. 2—4 po południu, a w dniach 14 i 15 Lutego, od godz. 11-tej do 2-giej po poł. 1901

Uczeń dobrej konduity potrzebny do magazynu bielizny L. Gałkowskiego, Marszałkowska 59a, róg Świętokrzyzkiej. 1929

Panna potrzebną jest do krawieczyzny na wyjazd w gub. zachodnią. Wiadomość bliższa: Mokotowska № 10, m. 7. 1925

Panny potrzebne są do krawieczyzny, do maszyny Singera. Zgoda № 3, m. 9. 1942

Panna potrzebna jest do maszyny, kompletnie uzdatniona do bielizny. Ul. Niecała № 6 domu, 2 gie piętro. 1941

Panny potrzebne kompletnie zdatne do staników, spódnic i upinania, oraz do nauki. Nowolipie 7, na dole z bramy na prawo. 1939

Osoba umiejąca szyć bieliznę, krawieczyznę, poszukuje miejsca do domu prywatnego na przychodnią albo ze wszystkiem. Łaskawe osoby zechcą adresy składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. N. F.

Panna dobrze szyjąca bieliznę na maszynie Singera, potrzebną jest zaraz. Wilcza № 30, mieszkania 8. 1948

Uczeń potrzebny do introligatorni F. Kowalewskiego. Marszałkowska № 60. 1937

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Hofera, Schrödera, Małeckiego, do sprzedania, oraz kupuję i zamieniam. Nowogrodzka 25, mieszkania 29.

S. Glińskiego, najlepszy szuwaks glicerynowy i atrament do pisania, dostać można w sklepach i dystrybucjach, w Warszawie i Królestwie. 54r

Tanio! Po zwiniętym interesie z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna 8, mieszkania 27. 1491

Książki różne, historyczne i powieści, kupuje, sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia A Rosenweina, przy ulicy Mazowieckiej № 2. w Warszawie. 212

Do sprzedania garnitury czarne i orzechowe, stoły i łóżka orzechowe. Ulica Świętokrzyzka № 9, m. 16, w 3-m podwórzu.

Masło solone ze wsi. Sienna № 4 lit. N, róg Sosnowej, mieszk. 8, piętro 2-gie. 1920

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę 3 stoły mahoniowe, okrągłe, z takiemiż okrągłemi marmurowemi blatami, jeden stół duży czworokątny z blatem marmurowym, na 12 osób i 2 kanapy i amerykańskie mahoniowe. Wiadomość przy ulicy Chmielnej i róg Wielkiej № 38, od g. 10—1. 1915

Fortepian czarny, o 7 oktawach, z 4-ma szprejcami, do sprzedania. Ul. Śliska 10 domu, m. 15. 1815

Fortepian za rs. 40, 6 oktaw, mahoniowy, do sprzedania w magazynie mebli, Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej.

Fortepian za rs. 100 jest do sprzedania. Ulica Senatorska № 20, m. 23. 1927

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stoł jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 1938

Pianino paryzkie, o 7-u oktawach, do sprzedania, za rs. 235. Piekarska № 2.

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania szafa jesionowa, mało używana, za połowę ceny, to jest za rs. 16 i łóżko prawie nowe, ciemne, za rs. 8, szafka kuchenna za nizką cenę. Ulica Chłodna № 46, mieszkania 20. 2 0

Kupuję! futra, rozmaitą garderobę. Leszno № 37, (dystrybucja). 1943

Do sprzedania eleganckie umeblowanie z 5-u pokoi, fortepian, żyrandol ozdobny, lampy, obrazy, kwiaty, kolumny i inne rzeczy. Dowiedzieć się można: ul. Sienna № 3, mieszkania 4. 1944

Tygodnik Illustrowany i Wędrowiec z z lat kilkunastu, w oprawie, do sprzedania. Nowolipki № 32 lit. b. m. № 5. 1781

Pianina nowe do sprzedania. Cena przystępna. Ul. Marszałkowska № 71, m. 26.

Fortepian wiedeńskiej fabryki, o 7 oktawach do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat № 8, mieszkania 15. 1813

Fortepian Hofera, prawie nowy, do sprzedania. Twarda № 20, m. 14. 1780

Koni karecianych para do sprzedania. Chmielna 12. 1725

Tanio do sprzedania: komoda i biurko antik, dywany perskie, zegary antik, bronzy, obrazy olejne i akwarelle. Ul. Leszno № 37 nowy, mieszkania 13. 1438

Oczekiwane dywany wschodnie, o połowę tańsza herbata. „Orient." Elektoralna 5, prawa oficyna. 1225

Pianino palisandrowe, zupełnie nowe, zagranicznej fabryki do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Pawiej № 9, w bramie, na 1-m piętrze. 1821

Fortepian za rs 175, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Żurawia 20. m. 12.

Maszyny kompletne do olejarni parowej, są do sprzedania na przystępnych warunkach wypłaty. Wiadomość w kantorze młyna parowego, przy ul. Prostej № 6. 1748

Do sprzedania: łóżko mahoniowe z materacem sprężynowym, komoda mahoniowa, stolik do kart, lichtarze bronzowe, szlafroczek niebieski z koronkami, sukna soie-écrue, kołdra atłasowa, świeża, obrus na 24 osób holenderski. Żórawia № 1, mieszkania 11. 1811

Meble: garnitur francuzki i medaljonowy, orzechowy, jedwabną materją kryty, urzędowej roboty, oraz szeslong i otomana, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 11, wprost Ś-go Krzyża. 1671

Meble do sprzedania, do pokoi stołowych i sypialnych wykonywa się podług rysunków. Ceny nizkie, wyroby pewne, w zakładzie Wła. Prantl. Widok № 12, oficyna lewa, piętro. 1807

Do sprzedania: garnitur do salonu lustro, tremo, taborety atłasowe, etażerka, do stołowego pokoju dębowe urządzenie, biurko, sofa, fotel, bibljoteczka, szafa do sukien, szafka do bielizny, łóżka z materacami. Żórawia № 9, mieszk. 9. 1829

Meble do sprzedania z kilku pokoi gabinetur, szafy, szafka do bielizny, biurko, para łóżek, szafki nocne, stolik do samowara, z jadalni eleganckie umeblowanie, lustra jedno salonowe, czarne, wielkich rozmiarów, z konsolą z czarnego marmuru; tremo, fotele, szeslong, konsolki, tualeta wytwornie rzeźbiona, słupy, zegar paryzki, dywan, serweta, lampy, gzemsy, chodnik, firanki i różne sprzęty domowe. Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od 10-ej do 7-ej wieczorem. 1822

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur angielski, szafy rozbierane, tremo, szeslong, lustra, kredens, stół jadalny, biurko, stolik do kart, umywalka, tualeta, łóżka, oleodruki, regulator, firanki. Twarda № 6, u rządcy domu. 1690

Meble mało używane, bardzo tanio do sprzedania: garnitur orzechowy, 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, lustro, tremo, garniturek grecki, szeslong, kredens, stół jadalny z krzesłami, konsolki, para łóżek, firanki z gzymsami, biurko. Złota № 10, m. 15, od Marszałkowskiej 5 dom. 1623

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 1843

Fortepian zagraniczny, czarny, z blatem metalowym, do sprzedania. Żórawia 9, m. 9

Meble: garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, łóżka, toaleta damska, umywalka, szafka do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 1797

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do sprzedania z powodu interesu familijnego. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 60, na prost stacji tramwajowej. 1851

Folwark włók 4, blizko Kłodawy, do wydzierżawienia długo-letniego, lub zamiany na mały domek. Żórawia 33, mieszk. 15, bliżej Marszałkowskiej. 1860

Gruntu 106 morgów jest do sprzedania w całości za rs. 5,300, częściami zaś po 60 do 175 rs. za jedną morgę, z młodym lasem sosnowym, kroków 600 od stacji drogi żelaznej, 50 minut jazdy z Warszawy. Plan i szczegóły w kancelarji notarjusza Józefa Sobierańskiego, w pałacu sądu okręgowego warszawskiego, ul. Miodowa № 493. 1862

Magle wiedeńskie są do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Piekarska № 4. 1930

Rs. 1,000 do 3,000, potrzebne na dom drewniany w Warszawie. Wiadomość: ulica Smolna № 8, mieszkania 11. 1921

Sklep wiktuałów do odstąpienia z powodu zmiany interesów. Ul. Nowolipki № 29.

Sklep wiktuałowy w dobrym punkcie, jest do sprzedania. Jerozolimska № 38. 1931

Kapitał rs. 25,000 jest do ulokowania na dom po Towarzystwie, oraz poszukuje się kupna domu na dobrych warunkach, w Warszawie, w dobrym punkcie, od 60 do 150,000 rs. Uprasza się o nadsyłanie adresów do szwajcara hotelu Maringe przy Zielonym placu. 1448

2 magle bardzo wygodne, są do sprzedania z powodu śmierci, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Oboźnej № 405/4.

Kawiarnia w najbardziej ożywionym punkcie Warszawy, z powodu wyjazdu do Rosji jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można u p. Klopferta, ulica Grzybowska № 27. 1935

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją jest do sprzedania w każdym czasie. Cena przystępna. Ulica Hoża № 13. 1801

Ogród fruktowy łok. □ 20,000, może być podzielony na mniejsze części, do sprzedania. Wiadomość: ul. Wolska № 36, m. 4.

Rs. 6,000 potrzeba na spłatę na № 1 hypoteki. Wiadomość: Bednarska № 5, w sklepiku, bez pośrednictwa. 1733

Domu poszukuje się do kupna, w środku miasta, w cenie do 50,000 rs., na dogodnych warunkach. Wykazy uprasza się nadsyłać do stróża domu. Wspólna № 1. 1620

Piekarnia do odstąpienia z wszelkiemi rekwizytami. Wiadomość: Chłodna № 13, mieszkania 8, 1-sze piętro od frontu. 1825

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 3—4 tysięcy rubli, do bardzo korzystnego interesu, zapewniającego dobre utrzymanie. Zgłosić się: ulica Wspólna № 3, m. 17. 1820

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Leszno № 70. 1789

Piekarnia mała do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Litewska № 5136. 1793

Sklep spożywczy z dystrybucją, jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami, na jednej z pryncypalnych ulic. Dowiedzieć się można: ul. Wspólna № 34, m. 9. 1696

Sklep mydlarski do odstąpienia w każdym czasie z powodu interesów familijnych. Cena przystępna. Ul. Żórawia № 12. 1912

Sklep wiktuałów z dystrybucją i naftą, dobrze procentujący, jest do sprzedania. Róg Kruczej i Wilczej № 11. 1906

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, samego pieczywa sprzedaje się za 16 rs. i więcej. Z powodu prawdziwej potrzeby leczenia się, jest do sprzedania. Ulica Elektoralna № 39. 1919

Sklep wiktuałów z dystrybucją i naftą, w bardzo ożywionym punkcie, jest do sprzedania w każdym czasie, z urządzeniem lub bez. Nowolipie 15. 1917

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Leszno № 67. 1922

Rs. 8,000 do wypożyczenia bez pośrednictwa, na dobrą hypotekę warszawską, miejską lub wiejską. Wiadomość pod № 42 przy ulicy Chmielnej, w oficynie prawej, pod № 4 mieszkania. 1908

Lokale.

Pokój z meblami i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Chmielna № 35, mieszkania 11, w oficynie lewej. 1886

Pokój potrzebny zaraz, ze wspólnym przedpokojem, usługą i samowarem, w okolicach Leszna, Chłodnej, Twardej. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz pod literami R. W. 1896

Pokoje dwa, na dole, z meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do najęcia. Ul. Krakowskie Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. stróż wskaże. 1814

Salon i sypialny do wynajęcia zaraz. Ul. Bracka № 5, mieszkania 16. 1940

Sklep o dwóch otworach, 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój do najęcia zaraz. Ul. Chmielna 9. 1652

Apartament z 7 pokoi na 2 piętrze, lub z 6 na parterze, z wielkim komfortem i elegancją, oraz wszelkiemi wygodami, do odnajęcia w każdym czasie. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. Bliższa wiadomość u właściciela w tymże domu. 1084

Do wynajęcia zaraz na ulicy Hoże, № 3, przy placu św. Aleksandra, sklepy z mieszkaniem obszernem, na zakład restauracyjny, cukiernię i t. p., i inne sklepy na dystrybucję, galanteryjny, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu u rządcy domu.

Do wynajęcia pokój duży, umeblowany, z opałem, usługą i samowarem, cena miesięcznie rs. 25. Chmielna 11, m. 5. 1798

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia zaraz. Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat № 59, stróż wskaże, lub w dystrybucji: ulica Niecała № 8. 1775

Mieszkania złożone z 2 pokojów, przedpokoju i kuchni, oraz z pojedyńczych pokojów, do najęcia. Nowy-Świat 42. 190

3 mieszkania z wspaniałem i światłem wejściem, złożone z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, z urządzeniem wodociągowem i wygodami, dogodne i na zakład handlowy, biuro, magazyn mód i t. p., do najęcia od 1-go Kwietnia. Nowy-Świat 42. 192

Do wynajęcia pokój kawalerski, z oddzielnem wejściem, za rs. 5, na Sewerynowie, № 29 mieszkania, wiadomość u stróża Ludwika. 1767

Suteryna złożona z 3-ch obszernych pokoi światłych i suchych, odpowiednia na zakład przemysłowy, do wynajęcia w każdym czasie. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, bliższa wiadomość u właściciela. 1478

Różne lokale, warsztaty, stajnie, wozownie, składy i budynki na fabrykę zdatne, do wynajęcia. Sienna № 6, za Żelazną pierwszy dom. 1296

Mieszkanie do wynajęcia od Wielkiej Nocy, z 5-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem, zlewem i gazem, oraz pokojem dla sług rs. 700 rocznie. Świętojerska № 15. Tamże meble do sprzedania.

Pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej, z lepszego towarzystwa. Szpitalna 2, m. 22.

Sklep o trzech otworach światłych i pięknych, z 3 stancjami, z wejściem do piwnic ze sklepu, z urządzeniem gazowem i wodociągowem, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 42. 191

Pokój osobny dla osoby płci żeńskiej, dobrze wychowanej, z meblami, samowarem, usługą i wspólnym salonem, z pianinem, przy porządnej familji. Bracka 5, m. 18.

Pokój dla studenta, umeblowany, z usługą, potrzebny jest od 1 Marca. Oferty składać pod lit. R W. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1785

Pokój z oddzielnem wejściem, widny, suchy i ciepły, jest do odstąpienia zaraz lub od Wielkiej Nocy. Wiadomość: Stare-Miasto № 23, na 1-m piętrze. 1905

Pokój umeblowany, z osobnym wchodem, za rs. 8 miesięcznie. Miodowa 10, m. 21.

Do wynajęcia przy ulicy Bugaj № 7, dwa obszerne salony o 10 oknach, na zakład przemysłowy, za 38 rs. miesięcznie.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy św. Jerga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Przyjmuje hafty na aksamicie złotem, znaki, monogramy kanwowe. Wspólna 32, mieszkania 18. 238

Obiady prywatne przy familji francuzkiej. Szpitalna № 2, mieszkania 22. 1729

Cytra. W przeciągu czterech miesięcy obznajmiam z teorją tak, iż uczący się nadal o własnych siłach postępować może. Żądający raczą adresy swoje zostawiać w kantorze Kurjera pod lit. C. K. 1836

Kobieta w średnim wieku, wykształcona, posiadająca obce języki i obznajmiona ze sposobami podróżowania zagranicą, pragnie wyjechać zagranicę jako dame de compagnie, przy osobie płci żeńskiej. Bliższe informacje codziennie od godz. 10 zrana do 2-giej po południu. Hoża № 9, m. 7. 1495

Obiady prywatne żądane są o godz. 1-ej, blizko Leszna i Karmelickiej. Adresy zostawiać w kiosku na Lesznie. 249

Ktoby z mieszkających w bliskości Senatorskiej, chciał wydawać na miasto 2 gospodarskie obiady, raczy swój adres z ceną nadesłać do Biura ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. obiady. 252

Akuszerka lecznicy I-ej Karpinska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę, cena umiarkowana. Krakowskie-Przedmieście № 12. 1750

Akuszerka J. N., przyjmuje panie spodziewające się słabości, za cenę bardzo umiarkowaną. Ulica Chmielna № 26. 1697

U akuszerki M. B. są pokoje osobne i wspólne dla osób spodziewających się słabości, za rs. 10 z umieszczeniem dziecka. Sekret zapewnia się. Hoża № 12 lit. A. 1926

Mamka zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem. Ulica Ogrodowa № 29, stróż wskaże. 1946

Mamki wiejskie i miejskie, u akuszerki Brzozowskiej. Ulica Sosnowa № 5. 1945

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Krzywe-Koło № 26, mieszk. 7. 248

Mamka ze świeżym pokarmem jest u akuszerki, ul. Świętojerska № 16. 1933

Nagrody rs. 2. W dniu 5 b. m. zgubiono portmonetkę w której znajdowały się 2 kluczyki. Uprasza się szanownego znalazcę o odniesienie na ulicę Rymarską № 4, do składu win. 1856

Prosiak zbłąkany w nocy, jest pod № 7, ulica Leszczyńska, wiadomość u stróża.

Kamasz lakierowany zgubiono albo zostawiono w dorożce zeszłego poniedziałku. Znalazca raczy oddać takowy stróżowi, Krakowskie Przedmieście 26, za nagrodą.

Wyżlica przybłąkała się dnia 2 Lutego, maści żółtej, z mosiężną obrożą, znaczek biały na łbie. Ulica Dobra № 2, u Wawrzyńca Łopatkiewicza. 1902

Zginął w dniu 3 Lutego r. b. wyżeł biały, uszy nakrapiane, z żółtemi centkami, na grzbiecie i przy ogonie żółte odmiany, proszę takowego odprowadzić do Zamku Królewskiego pod blachą, do lokaja Franciszka, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Wyżeł biały, ponter, roczniak, z żółtemi uszami, żółtemi plamami: na łbie, łopatce i nad ogonem zaginął. Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Chmielną № 50, mieszkania № 3, za nagrodą. 1834

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., Senatorska 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1. od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16
Kaniewski W., Senatorska 22. filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3. Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wpost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10. obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Zelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica. Sienna 6a.

MEBLE (Magazyny).
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa. Leszno 4.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, skl. 10 galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, rob. kanw. i galant.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Ponkali.
Klink A., Żabia 4. galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie. Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler. Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypiński i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro
Hotel Europejski, Krakow. Przedmieście.
Hotel Polski, Długa 27.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rossja“ (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), repre: Senatorska 25.

WINA (składy hurtowe).
Simon i Stecki, dost. dw. J. C. M., Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47. i aparaty kuścielne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39 filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 27 Января (8 Февраля) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.